Nr 151. Dnia 8 lipca. Sobota. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop 5 miesięcznie Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Elżbiety Wd. i Kiljana B.
Jutro ś. *Jana z Dukli* i Cyrylla B.
Poniedziałek: 7 br. M. synów ś. Felicyty.
Wtorek: śś. Sabina W. i Pelagji P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 50.
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 29
Ubyło „ „ 0 „ 14.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Środa: ś. Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: ś. Małgorzaty P. M.
Piątek: Bonawentury Biskupa.
Sobota: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe:

Z powodu uroczystości św. Józefa Kalasantego, założyciela szkół pijarskich — w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), przy ulicy Świętojańskiej.

Jako doroczna pamiątka poświęcenia kościołów:

Św. Antoniego (po-reformacki) przy ulicy Senatorskiej, odłożone z d. 8 b. m. — i

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

W dniu też jutrzejszym zakończoną zostanie w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście uroczystość Nawiedzenia Najśw. Marji Panny, która w tej świątyni z zupełnym odbywa się odpustem wraz z 40-godzinnem nabożeństwem.

Uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem zakończy to doroczne nabożeństwo.

Z powodu uroczystości odpustowej na cześć św. Wincentego *à Paulo*, przypadającej w d. 19 b. m. w kościele św. Krzyża, — rozpoczną się w tymże kościele od poniedziałku nowenny i odbywać się będą w ciągu dni 9-ciu codziennie o godzinie 8-ej zrana przed ołtarzem św. Wincentego.

Pojutrze, t. j. w poniedziałek, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypadają egzekwje bractwa Opatrzności Boskiej, rozpoczynające się o godzinie 10-ej zrana sumą i kazaniem.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą zapisaną jest u Marka św. w rozdziale 8-ym „*O nakarmieniu 4,000 ludzi.*“

Przegląd polityczny.

Admirał Seymour otrzymał z Londynu żądane pełnomocnictwo i dnia 6 b. m. przedłożył rządowi egipskiemu *ultimatum*, oświadczające, że gdy uzbrojenia fortów nie zostaną natychmiast wstrzymane, a port aleksandryjski oczyszczony od zalegających go bark, które wedle krążących pogłosek, mają być w danej chwili wyładowane kamieniami i zatopione celem udaremnienia przystępu flocie—on niezwłocznie przystąpi do bombardowania Aleksandrji. Francja przysłała swojemu dowódcy, wice-admirałowi Conradowi, instrukcję postępowania zgodnego z Seymourem. Jeżeli przeto rząd egipski nie ulęknie się groźby admirałów europejskich, możemy w najbliższej chwili już otrzymać wiadomość o graniu dział pod Aleksandrją.

Sprawa egipska wchodzi w ten sposób w nową fazę i nabiera odrazu charakteru ogólniejszego—sprawy orjentalnej. Jeżeli bowiem W. Porta opozycję swoją przeciw mandatowi okupacji Egiptu opiera na rachubie, że mocarstwa wysełające swoje floty na wody egipskie poróżnią się rychło ze sobą, to w tym jedynie względzie rachunek jej ma cechę prawdopodobieństwa. Sprawa orjentalna nosi oddawna charakter klina, wbijającego się wrażliwie pomiędzy pozorną i przechwalaną obłudnie jedność interesów europejskich. Nie jestto przypuszczenie, ale pewność nieomal, że gdyby przyszło raz do zbrojnej interwencji mocarstw europejskich w Kairze, a zwłaszcza gdyby misję powierzono wyłącznie Anglji i Francji, broń skierowana przeciw fellahom egipskim niebawem odwróciłaby się ku piersiom sprzymierzonych, i z awantury nadnilowej wykluła by się kolizja groźniejszej natury — może europejska wojna.

Dlatego nie należy lekceważyć burzy egipskiej. Nie pomieści się ona w szklance wody, a bardzo baczyć muszą dyplomaci europejscy, aby nie zrodziła —potopu. Zwłaszcza, że i strona przeciwna, to jest Turcja, nie omieszkałaby spotęgować fermentu podniesieniem wielkiej narodowo-liberalnej sprawy Islamu. Abdul Hamid od roku 1878—gdy uczuł się wyrzuconym z Europy—marzy tylko o wielkiej misji wznowienia wszechkalifatu muzułmańskiego, któryby ogarnąłby ludy Azji i Afryki, kłaniające się półksiężycowi. Z jednej strony przeto krzyżowanie się interesów europejskich, z drugiej fanatyzm heroiczny ginącego szczepu, który uczułby, że stacza ostatni bój na widowni dziejów, i że wypada mu rzucić wszystko na kartę. Jeżeli Abdul-Hamid popierał dotąd skrycie Arabiego baszę, to dlatego, że widział w nim narzędzie ziszczenia się tego snu wielko-tureckiego w chwili, gdy Tewfik basza reprezentował tylko kandyńskie jarzmo europejskiej przemocy. Dzisiaj Arabi basza przerósł rolę pokątną, jaką mu Abdul Hamid przeznaczył; dziś on odpowiada sułtanowi, że uda się do Stambułu, gdy będzie wiedział, po co go tam wzywają, i grozi armatami nawet nizamom tureckim, jeżeli nie będzie wiedział, po co one nad Nil przywędrowały!

Ta to niepewność, jakie rozmiary przybiorą w dalszym swoim rozwoju wypadki, skłania Anglję i Francję do uzbrojeń na tak wielką miarę. Anglja przechwala się już dzisiaj, że wyszle do Egiptu 40 tysięcy wojska, to jest więcej niż ma go w Europie, i dlatego powołała 8,000 ludzi z Indyj. Francja głosi, że wystawi flotę większą niż kiedykolwiek flaga francuska widziała, i doprawdy, patrząc na ruch, jaki się odbywa we wszystkich portach, pracujących nawet przy świetle elektrycznem, patrząc na 20 okrętów transportowych, które stoją jeszcze w Tulonie, aby zabrać dalszych 30,000 wojska—ma się jakiś gorzki przedsmak wypadków pierwszorzędnej wagi polityczno-dziejowej.

Konferencja europejska na posiedzeniu swem z d. 5 b. m. obradowała wedle zapowiedzi nad tekstem zaproszenia W. Porty do okupacji Egiptu. Obrady nad nim skończyć się miały dopiero we czwartek. Warunki ustanowione przez konferencję brzmieć mają: *status quo ante*, uszanowanie międzynarodowych zobowiązań i ograniczenie czasu oku-

WYSTAWA W NORYMBERDZE.

Norymberga 3-go lipca.

W końcu zeszłego stulecia żył w Warszawie majster kunsztu szewieckiego...

Człek to był nader zdolny w swojem rzemiośle a celował mianowicie w urządzaniu przyszwów, co było na owe czasy sztuką nie lada.

Przysłowie „poznać pana po cholewach“ znajdowało jeszcze wtedy tu i owdzie praktyczne zastosowanie—kiedy się buty zaczynały zdzierać, trudno było do kolorowych cholew tejże samej barwy przyszwy zastosować. Panowie radzili sobie w zwycięzki sposób, sprawiali bowiem sobie odrazu nowe buty. Ale ludziom niższego autoramentu, czeladzi wszelakiego gatunku, i wogóle całemu temu biedactwu, co krwawo na życie zapracować musiało, niepodobna było tak sypać ciągle z otwartej sakwy, w której się dno odrazu namacywać dawało.

Więc nowe przyszwy przystawały wprawdzie do starych cholew, ale pod względem barwy nie kumały się z niemi i odrazu, z pierwszego wejrzenia, poznać można było kto pan, a kto taki sobie, ot, hetka pętelka...

Ale majster Jakób na to właśnie był sztukmajstrem. Jak on raz przypasował przyszwy, to już chociażbyś podwójne okulary na nos nałożył, nie poznałbyś ani rusz kto pan a kto chudy pachołek. To dowodzi, że u wszelakiego gatunku ludzi skóra na ciele jest zawsze taż sama, tylko skóra na butach różna bywała, a jak zmieniono cholewy, tak już i równość zupełna weszła między różne stany.

Nie dziwota więc, że do majstra Jakóba cisnął się tłum ludzi, albo raczej... butów. Roboty miał po uszy a i zarobku sporo, ale to wszystko nie w porę mu szło jakoś. Bo co zarobiły ręce przy pomocy pocięgla, to wszystko za pośrednictwem dzbanka szło hurtem do gardła. Dzienny zarobek zjadała hulanka nocna. Majster Jakób bowiem był pijak sławetny, a nie dość, że pił, jeszcze innych w bród ugaszczał...

Na ten cały piwny szafunek zaledwie starczył kramik na Wązkim Dunaju, chociaż i pan majster, i czterech czeladzi i syn podlotek w dodatku, dobrze fałdów przysiadywali od rana do wieczora.

Owóż, choćby piwo, niby to zdrowa rzecz, a jednak i z tem człowiekowi na ciemny koniec przyjść może...

Tak się też stało i z panem Jakóbem, zaniemógł obłożnie, a kiedy uczuł, że to nie przelewki i trzeba zdać liczbę gdzie należy, ile się przyszwów sporządziło i kuflów wypiło w życiu, przywołał syna do swojego łoża i prawił doń w ten sposób:

— Marcinku, pieniędzy ci nie zostawiam, bo szelingi utknęły gdzieś w słodzie i chmielu. Ale dałem ci chleb w rękę, umiesz zapracować, więc i na zarobku szwankować nie będziesz. A przedewszystkiem daję ci dobrą radę, ażeby ci w świecie pomyślnie się działo... Otóż Marcinku synku, pij norymberskie piwo a będziesz szczęśliwy!

Z tego się pokazuje że norymberskie piwo słynęło podówczas w Warszawie, chociaż i miejscowe piwa tak zwane „dubeltowe“, „marcowe“ i „szlacheckie“ nie małym się również cieszyły rozgłosem.

Ale dlaczego picie norymberskiego piwa miało przysporzyć tyle szczęścia Marcinkowi?

Nieraz zadawałem sobie to pytanie i prawdziwe znaczenie tej filozoficznej przestrogi pana Jakóba zrozumiałem dopiero, kiedym przed kilku dniami przyjechał do... Norymbergi.

Spokojne i bezpieczne, jak żółw w swojej skorupie, miasto przetrwało wieki i wieki jeszcze przetrwa.

O Norymberdze możnaby powiedzieć, że to jest Pompeja wieków średnich...

Gdyby czarodziej jaki zechciał okryć jakie średniowieczne miasto ogromnym dachem i dla podziwu i nauki dzisiejszych pokoleń odkryć je obecnie i okazać zdziwionym oczom ludzi XIX wieku, nie inaczejby ono wyglądało.

Pomimo tego i na Norymberdze już czuć wpływ dzisiejszych czasów...

Pominąwszy koleje żelazne, których to miasto w Bawarji jest jednym z centralnych punktów, jest tu oświetlenie elektryczne, dziwnie zaprawdę odbijające od ulic i gmachów które oświeca i... wystawa wszelkiego rodzaju wyrobów, nietylko z Bawarji ale i z całych Niemiec.

Owóż ta wystawa ściąga dziś głównie turystów.

Wszystkie hotele pełne, zajazdy również, nawet prywatne mieszkania zapełnione, tak, że przyjezdnym trudno miejsca na pomieszczenie się znaleźć.

Naturalnie w ślad za tem poszło i ogromne podwyższenie cen, tak, że pobyt w Norymberdze odznaczającej się w zwykłych warunkach przykładną taniością, wypada dzisiaj bardzo drogo.

Wystawa, która mieści w sobie naturalnie bardzo silnie zaopatrzony oddział artystyczny, nie zasługiwałaby może na to zajęcie, ale wielu turystów korzysta z tej sposobności, ażeby widzieć Norymbergę, zasługującą niewątpliwie na kilkodniowy a nawet dłuższy trochę pobyt.

Szczęśliwi ludzie ci norymberczycy! każdy z nich może sobie powiedzieć:

— Roku Pańskiego 1883-go albo 1884-go, w poniedziałek albo we wtorek, dnia 30-go czerwca, wstawszy z pod pierzyny (bo tu i w lecie śpi się pod pierzynami), wypiję zrana kawę z dwiema zakalcowatemi bułkami, potem o godzinie 1-ej z południa zjem „wasserzupkę“ zaprawną perłową kaszą i mąką, kawałek wołowiny ze słodko kwaśno tłustym sosem, kartoflami i konfiturami, sznycel cielęcy z tłusto-kwaśno słodkim sosem, kartoflami i konfiturami i pączki smażone na sadle a obsypane cukrem. Wieczorem zaś spożyję dla strawności schab z kartoflami i konfiturami, oraz z kwaśno-tłusto-słodkim sosem i doprawię to wszystko blutwurstem i kiszką podgardlaną. A piwo pić będę bezprzestannie przez cały dzień aż do poduszki...

I z pewnością tak się stanie jak norymberczyk

pacji. W razie odrzucenia przez Turcję rzeczonych warunków, zapaść miała decyzja interwencji mięszanej czterech państw śródziemno-morskich. Grecja przygotowała już korpus okupacyjny z 5000 ludzi; we Włoszech jednak opinja publiczna oświadcza się przeciw udziałowi w wyprawie, tamtejsze pisma liberalne twierdzą, że byłoby niegodnem Włoch walczyć w Egipcie przeciw zasadom, którym same zawdzięczają swą niepodległość.

Dowództwo wojsk lądowych francuskich objąć ma jen. Logerot, znany z wyprawy tunetańskiej, morskich zaś admirał Krantz.

W niedzielę odbyły się we Francji dwa wybory uzupełniające dr izby deputowanych. W obu okręgach zwyciężyli kandydaci monarchicznej prawicy. W Poitiers monarchista Pain pobił 7894 głosami kandydata republikańskiego, który otrzymał tylko 7099 głosów, w Civray p. Guzman Serph otrzymał 6981 głosów przeciw 5517 głosom republikańskim. Dający to wiele do myślenia symptomat chwili, że coraz częściej przy wyborach uzupełniających wychodzą z urny kandydaci prawicy.

Bundesrath niemiecki na ostatniem swem posiedzeniu przed ferjami w d. 5 b. m. odrzucił uchwałę parlamentu niemieckiego z d. 12 stycznia r. b.: ów znany wniosek Windthorsta, orzekający zniesienie postanowień ustawodawstwa majowego o internowaniu i wydalaniu z kraju duchownych.

W Sofji utworzyło się nowe ministerstwo. Przewodnictwo gabinetu wraz z teką spraw wewnętrznych objął jenerał rosyjski Sobolew; tekę spraw zagranicznych zatrzymał tymczasowo Wulkowicz, który objął w nowym składzie roboty publiczne; Grekow objął sprawiedliwość; Naczewicz, finanse; Teocharow, oświatę, a jenerał rosyjski Kaulbars wojnę.

Br. Z.

Schronienie dla nauczycielek.

Od lat wielu za granicą istnieją stowarzyszenia pedagogiczne, mające na celu zapomogę swoich członków i dostarczanie im pracy...

W Berlinie, prócz miejscowej dobroczynności, powstał związek szwajcarski, zaopatrujący potrzeby nauczycieli-cudzoziemców. W Londynie, w ten sam sposób, zorganizowali się francuzi, a miejscowych korporacyj nikt nie zliczy. Ojczyzną jednak tego rodzaju stowarzyszeń jest... Ameryka.

U nas nie zaprzątano sobie nigdy głowy losem całej kohorty nauczających. Stan ów, dosyć nizko uważany przez możnych, z którymi głównie był zestosunkowany, wegetował, jak wiele innych, nie budząc szerszego u ogółu współczucia. Pierwsi dopiero świątobliwi księża bennoni zwrócili na niego tkliwe swoje serce. Kongregacja, przez nich utworzona, opiekując się chorymi, pomyślała o łóżkach dla nauczycieli... w szpitalu.

Zacnej pamięci ks. Czarnecki, pijar, marzył o założeniu przytułku dla pedagogów, lecz myśl, jakkolwiek drukiem ujawniona, z obłoków nigdy nie zeszła. W programatach szkół wojewódzkich, przy których znajdują się sprawozdania z działalności „Towarzystw naukowych“, odzywają się nie raz głosy w pomienionej materji, lecz zawsze bez skutku; przemawia między innymi Linde i Zubalewicz, zwracając baczność ogółu na zabezpieczenie przyszłości nauczycieli. Wypadki późniejsze myśl dojrzewającą stłumiły w samym zarodzie.

Tymczasem obok cudzoziemek, co były długo jedynym typem nauczycielki w Polsce, wytwarza się postać miejscowej guwernantki. Wyziera ona bojaźliwie, niepewna siebie... Tradycja, przywiązująca do akcentu paryskiego zaufanie, powstrzymuje polot jej w nowym zawodzie, krępując zakres działania, swobodę pracy i zmniejszając do minimum wynagrodzenie.

Po sekularyzacji zakładów naukowych dla kobiet, od początku bieżącego wieku, wykładano dla nich w pensjonatach klasztornych i świeckich, z których na kraj cały rozrzucano mnóstwo nauczycielek. Był to zawód nowo powstały, jakby na cierpienia skazany; to też powołanie samo nie wystarczało za pobudkę do poświęcenia mu się... ubóstwo i obowiązki dla rodziny zakrywały oczy na związane z tym stanem trudy. Nadmieńmy, że wszystkie inne pola dla kobiet były zamknięte.

Kilkadziesiąt lat wystarczyło do wytworzenia całych szeregów zasłużonych guwernantek, co dla wieku lub choroby, złamane moralnie, musiały swój sztandar opuścić; nikt nie policzy zapasów z potrzebami, ciężkiej walki stoczonej przez te kobiety z życiem, zanim śmierć na barłogu nie przecięła ich cierpień...

Klasztory były jedynem ich schronieniem, od dwudziestu lat przecie i tego przytułku im zbrakło. A społeczeństwo? Myślało tymczasem o zastąpieniu starych i zużytych, młodemi guwernantkami, coby z nowemi siłami o wychowaniu pokoleń troszczyć się mogły. Schorowaną i złamaną ciężką pracą pozostawiano losowi własnemu, jak stare, połamane rupiecie na śmieciach...

Pierwsza inicjatywa zabezpieczenia przyszłości tym nieszczęśliwym powstała przed trzema laty, zrodziła się ona w umyśle nauczycielki, co własnem doświadczeniem zmierzyła dolę sobie równych, postanawiając poświęcić oszczędności całego życia dla poprawy ich bytu.

Była to panna Agnieszka Helwichówna, imię której chcielibyśmy na przytułku złotemi wyryć głoskami!

P. Helwichówna w 1879 r. zgłosiła się do ks. rektora przy kościele św. Ducha, Zygmunta Chełmickiego i, złożywszy mu cały majątek swój, wynoszący 500 rs., oświadczyła, iż pragnęłaby go użyć na utworzenie schronienia dla podupadłych na zdrowiu, lub szukających pracy nauczycielek.

Pomysł był szlachetny, lecz mały fundusz obrywał mu skrzydła. Na szczęście energja ks. Chełmickiego pozwoliła mu dojrzeć; pochwyciwszy myśl, nie puścił jej, przed wprowadzeniem w życie. Niepodobna było zaczynać z takim funduszem, zacny kapłan jednak nie zraził się i począł prosić u możnych.

Piękny przykład jednej kobiety podziałał skutecznie dzięki wymowie i energji orędownika planu. Kilka pań miłosiernych przyszło z pomocą materjalną, p. Emilja Blochowa ofiarowała rs. 1000, inne zadeklarowały, iż płacić będą po 150 rs. rocznie. Mając taką zapomogę, postanowiono rękę podać nieszczęśliwym natychmiast.

Nie było trudności w odszukaniu pierwszych kandydatek. Na odległych dzielnicach, wśród najuboższej ludności, obumierały całe szeregi wydziedziczonych, co młodość i siły oddały na użytek społeczeństwa, które o nich zapomniało. Podjęto w ten sposób kilkadziesiąt ofiar i zabezpieczono im starość...

Ks. Chełmicki zajął się pisaniem ustawy i wynalezieniem lokalu; wypada nadmienić, iż zasługę pośpiechu w przeprowadzeniu projektów ma p. senatorowa Małkowska.

Wczoraj zwiedziliśmy schronienie, mieszczące się w domu pod nr 3 przy ulicy Żórawiej, w lokalu wybornie na podobny zakład urządzonym. Od początku otwarcia prywatnego instytucji korzystało z niej 34 kobiet, z których trzy umarły, pięć znalazłszy sobie zajęcia ubyły. W tej chwili zakład posiada 12 pensjonarek stałych, z których dwie za siebie płacą, cztery tymczasowe.

Zakład ma łaźnię, obszerną kuchnię i dwa salony wspólne, ze składek utworzono bibljotekę, obecnie krzątają się koło domowej apteczki. Dr Tomaszewicz rozciąga nad choremi opiekę, lekarstw po zmniejszonej cenie dostarcza farmacja sąsiednia. Obecnie lokal przez przybranie kilku pokojów rozszerza się, dzięki czemu znajdzie się miejsce i na kaplicę domową.

Czystość i wzorowy porządek panują w zakładzie, nad zawiązaniem którego czuwała opatrzność. Miło jest rzucić okiem na przytulenie kilkudziesięciu istot, co pracą swoją zasłużyło na to, aby o nich społeczeństwo pamiętało... Schronienie, prócz dzieła miłosierdzia, ma przed sobą dwa zadania praktyczne, a mianowicie utworzenie stowarzyszenia emerytalnego, o którem Rada opiekuńcza już na serjo myśleć zaczyna i pośrednictwo w wyborze nauczycielek.

---

sobie ułożył, gdyż żaden nieprzewidziany wypadek nie przeszkodzi mu w spełnieniu tego programatu.

A że piwo stanowi tu punkt najważniejszy i najgruntowniej wyzyskiwany, więc widocznie majster Jakób miał słuszność, zalecając synowi dla szczęścia picie piwa norymberskiego...

Przybywający do Norymbergi powinien przedewszystkiem odbyć przechadzkę pieszo po ulicach; zobaczy on tam rzeczy arcyciekawe, ciekawsze od wszystkich wystaw i światła elektrycznego.

Więc przedewszystkiem domy, których budowa z małym wyjątkiem sięga epoki od XIV do XVI wieku i dotychczas zachowała się w całej czystości swojego staroniemieckiego stylu...

Przeważa tu gotyk przechodzący w renesans, głównie w fasadach, z których sporo jest prawdziwie pięknych i przynoszących zaszczyt nieznanym mistrzom, którzy wzbogacili miasto temi klejnotami architektury.

Najpiękniejsze widoki z mostów, których Norymberga posiada kilkanaście, rzeka bowiem Pegnitz *) rozdziela miasto na dwie połowy.

Z tych mostów cudny widok na domy kąpiące się w rzece sprawia prawie wrażenie Wenecji, ale Wenecji na niemiecki wzór przykrojonej.

Widzieć tam można jeden z najdawniejszych mostów łańcuchowych w Europie zwany *Kettensteg*, oraz *Fleischbrücke*, zbudowany wiernie na wzór *Ponte Rialto* weneckiego.

Nie będę wam opisywał ani gmachów publicznych ani kościołów, z których *Sebalduskirche* sięga XII-go wieku, ani nawet *Burgu* zbudowanego na początku XI-go wieku przez cesarza Konrada II, a rozszerzonego przez Fryderyka Barbarossę, wszystko to bowiem znajdziecie daleko wierniej i dokładniej opisane w rozlicznych podręcznikach, w których Norymberga z prawa niepoślednie miejsce zajmuje.

*) *Pegnitz*, nazwa czysto słowiańska, tak samo jak *Lech*, sławna klęską Tyllego, dowodzi, że tu słowianie w dawnych czasach gospodarowali. Dzisiaj niestety i śladu tego niema. *Przyp. aut.*

Nad gotyckiem wszakże miastem unoszą się cztery wielkie postacie: Albrechta Dürera, którego utworów największą moc Norymberga posiada, zachowując dom, w którym wielki mistrz malarstwa niemieckiego się urodził i mieszkał; Adama Kraffta, jednego z najbardziej utalentowanych średniowiecznych rzeźbiarzy; Piotra Vischera, którego ukrzyżowany Chrystus przed kościołem św. Sebalda jest prawdziwem arcydziełem sztuki, mogącem iść w porównanie z utworami Michała Anioła i wreszcie Wita Stwosza, o którym wzmiankę niemiecką mam właśnie przed oczami.

Brzmi ona jak następuje:

„Na czele rzeźbiarzy na drzewie stoi niezaprzeczenie Weit Stoss, który w początkach żywota swojego pracował w Polsce i dlatego niektórzy za polaka go mieć chcieli!...“

Kilka arcydzieł Wita Stwosza mieści się w muzeum germańskiem, najznakomitsze jednak z nich „Anielskie Pozdrowienie“ znajduje się w *Lorenzkirche.*

Ołtarz jednak w kościele Najświętszej Panny Marji w Krakowie zawsze pierwsze miejsce trzyma —widocznie Witowi Stwoszowi w Polsce najlepiej praca przypadała do serca...

Cóż wam powiedzieć o rozmaitych pomnikach gotyckich rozrzuconych po mieście i spotykanych na zakręcie każdej ulicy? Norymberga pod tym względem ma zupełnie oddzielną swoją cechę, zwłaszcza jako niemieckie miasto.

Wiadomo, że dzisiejsi niemcy, kochając się, bardzo zresztą słusznie, w przeszłości, starają się wszelkiemi sposobami naśladować tę przeszłość w budowlach, pomnikach, sprzętach nawet do zwyczajnego użytku przeznaczonych...

Celuje w tem głównie Mnichów. Tam wszystko podrabiane, a to do tego stopnia, że ponieważ zbrakło posągów dla wielkich ludzi, starano się wielkich ludzi dla posągów utworzyć. Tym sposobem mnóstwo bawarskich ilustracyj, o których historja milczy zawzięcie, ma przejść do nieśmiertelności w kamiennej powłoce.

Ale Norymberga to co innego! tam wszystko autentyczne.

Sklepy nawet zachowały dawny pozór, w drobnej tylko cząsteczce hołdując dzisiejszym wystawom. Można wejść do któregobądź domu, a znajdą się tam stare sprzęty, dawne makaty, pamiątki rozliczne, które mogłyby uszczęśliwić nie jeden zbiór starożytności, tak dziś skrzętnie poszukiwanych. Ludzie nawet zachowali oddzielną fizjonomję, mają oni swój typ, swój charakter właściwy, nie przykrojony jeszcze do formułkowego ogólnika, który stanowi główną cechę tegoczesnych ludzi.

Robią po dawnemu różne figielki z tektury i drzewa, rzeźbią szafy i sprzęty rozliczne, czytają mało, mniej się jeszcze zajmują polityką, żenią się wcześnie i starają się mieć jaknajwięcej dzieci, jedną gęś, prosięcinę i ziemniaki, piją suto norymberskie piwo, wykrzykują kiedy pijani wygrażając się pięścią księżycowi, tyją sowicie na duszy i na ciele i dobrze im z tem...

A wystawa? spytacie...

Wystawa, jak wszystkie wystawy, urządzona gustownie i już trochę po nowożytnemu. Ludzi na niej huk, wszystko zdrowe, czerstwe i opasłe, ale kobiety pięknej prawie niema, chyba między przyjezdnemi. Lud bogaty ale pieniędzy nie rozrzuca, wie bowiem, że się przydadzą w każdym razie...

Przebywszy kilka dni w Norymberdze, człowiek sobie zadaje pytanie co lepsze, czy ten ciągły sen średniowieczny, czy też zrywanie jedna po drugiej nitek wiążących nas z przeszłością, patrzenie w mglistą dal i szamotanie się ku nieznanemu...

Luter powiedział:

„Rozum ludzki jest potrosze jako człowiek pijany na koniu — podeprzyj go z jednej strony, pada z drugiej.“

Gdybyż to można prosto utrzymać się na siodle!

W. S.

TANIE NUTY.

Wybór wielki **Nut tanich** jako też zwyczajnych wydań w kraju i za granicą wydawanych, znajdują się stale w księgarniach **Maurycego Orgelbranda**, w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Nowości i zapasy co tydzień nadchodzą i mogą być **do wyboru** za umową udzielane.

Katalogi bezpłatne.

Nuty na wszystkie instrumenta w Instytucie Muzycznem w Warszawie używane, znajdują się w powyższych składach, a w razie chwilowego braku w ciągu 6—8 dni sprowadzone być mogą.

Uczniowie i uczennice Instytutu Muzycznego, otrzymują Nuty pod wyjątkowemi warunkami. 702—r

WAŻNE
dla Właścicieli Gorzelni.

Fabryka wyrobów kotlarskich Z. Kosińskiego, przy ul. Nowy-Świat № 8, obok straży ogniowej, podejmuje się ulepszenia starych aparatów gorzelnianych systemu Pistorjusza, gwarantując o 2 gradusy mocniejszą okowitę, niż dotąd otrzymywaną podług próbierza Trallesa, na co stara się o przywilej. Koszt za ulepszenie nader przystępny. 4217

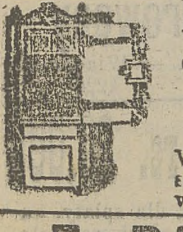
Kantor Wekslu
J. NATHANBLUT

w Warszawie, róg Wierzbowej i Niecałej, podaje do powszechnej wiadomości, że po zwinięciu kantoru, pożyczki premjowe, w ostatnich dwóch ciągnieniach wylosowane, a w powyższym kantorze zasekurowane, wymienić można w przeciągu czasu, aż do d. 1 Października 1882 r. w Domu bankierskim p. H. Wawelberg w miejscu, na niewylosowane, po złożeniu wylosowanego biletu, oraz właściwego kwitu asekuracyjnego.—Nadmienia przytem, że zgłaszający się po upływie powyższego terminu, utracą prawo do wymiany wyżej oznaczonych biletów. 4218

Rs. 3 nagrody.

kto odprowadzi pieska białego, z małemi żółtemi odmianami, na uszach, do połowy ostrzyżonego, chwiejącego się na tylną łapkę, który wybiegł z domu № 14, przy ulicy Brackiej w d. 27 Czerwca, otrzyma powyższą nagrodę.—Piesek wabi się Puzio. 4209

Specjalna Fabryka



Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38. Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

E. RATOWSKI

Malarz pokojowy i znaków, wykonywa po najpraktykowanie nizkich cenach, wszelkie roboty malarskie, oraz tapetuje pokoje. Roboty powyższe wykonywam z wszelką akuratnością, tak w Warszawie, jak i na prowincji.—Adresy uprzejmie składać: Długa 29, Hotel Niemiecki, w sklepie J. Matejf, lub Nowy-Świat № 58. 4166

Zarządztwa Apteki

poszukuje się.—Adresować F. Jasiński w Zamościu 4233

PROŚBY 4213

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

APTEKA

w m. pow., z obrotem 6,000 rs., do sprzedania, za 16,000 rs. gotówką.—Wiad. w składzie materjałów p. Mrozowskiego. 4164

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.



PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z pudełkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance. 1235—r

Mamy zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż urządziliśmy w **Częstochowie**

Fabrykę prawdziwych Wiedeńskich Mebli giętych

i sprzedajemy takowe na sztuki.

Ponieważ nasza firma jest jedną z **najpierwszych**, które **ZACZĘŁY WYRABIAĆ MEBLE GIĘTE**, przeto wyrabiamy takowe trwalej i piękniej

niż większa część innych fabryk.

W razie potrzeby można obejrzeć modele w naszej fabryce ulica **OGRODOWA**.

Jakób & Józef Kohn
z Wiednia. r—1738

FAJERWERKI

Wyrobu M. KOLLERA z Monachjum,



poleca dla zabaw, wesel i t. p., **Fajerwerki** ogrodowe, rozmaitych gatunków.—**Latarnie** ogrodowe kolorowe, (Lampiony).—**Balony** duże i t. p.,

jak również przyjmuje na większe zabawy obstalunki.

Wyłączna sprzedaż po cenie fabrycznej. 1708r

MARSZAŁKOWSKA № 51, u KAROLA STAPF.

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci

OBICIA PAPIEROWE

od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranności wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych**, które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

PAROWA FABRYKA
TOREB
papierowych

nowej pudełkowej formy 1793r
w Warszawie, ulica Piękna № 8,

od kilku dni puszczona w ruch, wyrabia torby z różnego gatunku papieru i rozmaitej wielkości, poczynając od ⅛ ft. do 16 ft. po cenach umiarkowanych. Zamówienia fabryka przyjmuje od dnia niniejszego ogłoszenia.

!CUMOWE!
Kołnierzyki i Mankiety

polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.
PP. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 1730r

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegii
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ PRÓCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Do wynajęcia natychmiast

Dom parterowy

w cienistym ogrodzie, zawierający 6 pokoi z 3 tarasami wychodzącemi na ogród, przedpokoju, 2 kuchen w suterenach, piwnicy, stajni i wozowni, od 1 Lipca r. b., do 1 Kwietnia r. p., za cenę rs. 450, z możnością przedłużenia kontraktu nadal. Mieszkanie to służyć może i za **letnie mieszkanie.**—Bliższa wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 2, róg Alei Szucha, obok stacji tramwajowej, lub tez Rymarska № 10, mieszk. 3. 4195

Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia: **Guwernerow i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowych, jak i zagranicznych, **Bony** rodzin narodowości, **Korepetytorów i oficjalistów** prywatnych. 4219

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240

Lecznicza bezpłatna
dla przychodzących chorych,
z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie.
Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **prof. Szokalski i dr Piaszczyński.** Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.
Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet, we wtorki.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od 12½ do 1½ **dr Rucker.** Choroby weneryczne i skórne, w niedzielę i w domu Wierzbowa № 2, w czwartek od 5½—6½.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie prócz poniedziałków i czwartków; dzieci w niedzielę.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.
Od 3 do 4 **dr Stankiewicz.** Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.
Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci, we wtorki.
Od 3 do 4 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Dudrewicz.** Choroby dzieci, w piątki.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Malinowski.** Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Staro-Miasto № 11.

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienia i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

DO ODSTĄPIENIA

SKLEP 1741r

na jednej z pryncypalniejszych ulic miasta na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. w biurze anonsów **W. Rajchman i Frendler,** Senatorska № 22, pod lit. **J. W.**

Balsam roślinny
do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specjalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

—644—

Wyprzedaż Kwiatów 4045

po cenie kosztu, z powodu kończącego się sezonu.—Fabryka kwiatów T. Górskiego, Żabia 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie.

Do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki

KOLONJA

we wsi Czyste pod № 52 położona, w odległości 1 wiorsty od rogatek Jerozolimskich, obszerności morg 5 i prętów 150, wraz z zabudowaniami i ogrodem.—Wiadomość każdego czasu na miejscu. 4207

Pokoje umeblowane

4243

każdy z oddzielnem wejściem, oraz apartament od 2—4 pokoi z kuchnią i przedpokojem, zupełnie osobne.—Bracka 5, stróż wskaże.

W dniu 12 Lipca r. b. t. j. w Środę o godzinie 10 rano, odbędzie się w domu przy ul. Marjensztadt, pod № 19/368a, 4235

sprzedaż ruchomości

przez publiczną licytację jako to: mebli, garderoby damskiej, bielizny i różnych sprzętów domowych, po ś. p. Marji Rothert pozostałych.

Do młócenia zboża potrzebna jest

Lokomobila

do miejscowości kilka mil oddalonej od Warszawy.—Wiad. w Kantorze pp. Wasilewski i Kaniewski, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 4239

Ktoby miał do odstąpienia 4244

300 Skopów

zdrowych, zdatnych do chowu, od 3 do 4 lat mających, z cienką wełną, zechce się zgłosić na Bracką № 13—Stróż wskaże żądającego.

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5,

JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacyj trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 4152

Nowo-otworzony wielki

Skład Owoców

zagranicznych i krajowych, świeżych i sezonnych, oraz wielki dobór cytryn, pomarańcz i różnych delikatesów, oraz świeży transport Kawioru ziarnistego, Sardynek w różnych gatunkach, Sery i Masło śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony, Miód Lipiec i w plastrach, oraz Winogrona świeże badeńskie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2.—Z uszanowaniem

4122 **W. ZALEWSKI.**

Do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami 4149

Folwark Gnaszyn

z młynem amerykańskim, zasiewami i inwentarzem, od Częstochowy wiorst 2, przy szosy, rozległości włók około 5, w czem łąk dobrych około włók 2,—Hipoteka czysta w Piotrkowie.—Wiadomość na gruncie, lub u Teofila Vogt, emeryta, w Warszawie Nowe-Miasto 5.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtem kryty, orzechowy, w cenie rs. 525;—drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340.—Wiad. Ciepła 6, stróż wskaże.



Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

KAPELUSZE

słomkowe damskie, strojnie ubrane, **wyprzedają się po cenach niżej ceny kosztu. Nowy-Świat № 18,** mieszk. 23, na dole. 1749r

---

Nr 9 Bielańska Nr 9

(Hotel Paryzki),

DRUGA CZYTELNIA

Jana Jeleńskiego,

przeniesioną została z ulicy Granicznej na ulicę **BIELAŃSKĄ pod Nr 9 (Hotel Paryzki).** 4194

Skład Fortepianów i Instrumentów Organowych

HERMANA i GROSSMANA,

od 1 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy Miodowej № 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.

r—1777

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z roku 1835,

oznajmia niniejszem, iż Jeneralną Reprezentację na Królestwo Polskie i gubernię Wołyńską, oraz gubernje Północno-Zachodnie, powierzyło panu **Stanisławowi Schoenfeldowi,** zaś p. **Emiljan Rożejowski,** będzie pełnić nadal obowiązki Jeneralnego Inspektora Towarzystwa.

Dyrekcja Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, iż Biuro Jeneralnej Reprezentacji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów, z r. 1835, przeniesione zostaje z d. 8 Lipca r. b., z ulicy Krolewskiej Nr 6, na ulicę **Wwarecką Nr 4,** gdzie w godzinach zwykłych, wszelkie interesa tegoż Towarzystwa dotyczące, załatwiane będą.

1805r **Stanisław Schoenfeld.**

Koncessjonowane przez Rząd Biuro r—1733

Realizacyj Dokumentów Pieniężnych

L. GRUŻEWSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 75, po 8 Lipca Długa Nr 53.

Nabywa weksle, rewersy, rachunki kupieckie i wszelkie dokumenta pieniężne. Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem tak w Cesarstwie jak i Królestwie.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

JENERALNA REPREZENTACJA

Fabryk, Maszyn, Kotlarni i fabryki wyrobów blacharskich.

Brand i Lhuillier w Brnie (Brünn).

Wszelkie apparaty i maszyny dla Browarów i Gorzelni, Kotły parowe różnych systemów, Rury żelazne parowe z flanszami. Formy cukrowe.

F. Martini & Comp. w Frauenfeldzie (Szwajcarja).

Motory gazowe. Wszelkie maszyny dla młynów parowych, Oczyszczacze ziar i Sortowniki, Maszyny do haftów i robót pończoszniczych. r—1219

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619).

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.

Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

ZARZĄD

Warszawskiej Pralni Bielizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszych na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Świat № 4,** (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Klijenteli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycać raczyła, przy ul. Długiej № 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania bielizny, w domu № 32,** przy **ul. Długiej, zwanym Potkańskie.** 3920

Nagrody rs. 15.

4178

D. 1 Lipca w Sobotę wybiegł z podwórza pałacu hr. Augusta Potockiego, (obok kościoła Opieki S-go Józefa), **pies gończy,** cały żółty bez odmiany, wieku lat 3, wzrostu średniego.—Ktoby takowego odprowadził lub dał pewną o nim wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę. Zgłosić się do rządcy pałacu.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Odalisk.

Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La beauté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci.—**Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.** Nowy-Świat № 41, **Perfumerja à la Renaissance** i Nowo-Senatorska № 4, Kocha Krakowskie-Przedmieście i Chemiczne Laboratorjum róg Miodowej i Senatorskiej.

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem.—**Cena rs. 2 kop. 50.—Perfumerja à la Renaissance** Nowy-Świat № 41 i Leona Nowo-Senatorska № 4. 1236

Kantor i Magazyny

Sali Licytacyjnej

z d. 6 Lipca przeniesione zostały na ulicę Miodową № 10, wprost Sądu Okręgowego, 1-e piętro, gdzie dawniej skład fortepianów Hermana i Grossmana. 1804r

---

Budynek murowany

na skład, jest do wynajęcia. — Wiadomość: Nowolipie № 68. 4226

Potrzebne zaraz rs. 20,000

na duży dom w Warszawie, dla spłaty, suma ta mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku.—Reflektanci zechcą złożyć oferty na Wspólną № 12, mieszk. 10. 4212

FABRYKA BILARDÓW

Ferdynanda Trotschel

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną zostanie do domu własnego, ul. Czerniakowska, wprost Górnej № 68. 1723r

---

!Korzystny Interes!

Pawilon z desek mogący pomieścić 300 osób. w miejscu dogodnem na Jasnej-Górze. z powodu przypadającej uroczystości 500-letniego jubileuszu, może być wynajętym na restaurację lub inny proceder, pod bardzo korzystnemi warunkami na czas do 1 Listopada r. b.—PP. Reflektanci raczą się zgłosić w Warszawie: Twarda № 12/1097 mieszk. 8, lub w Częstochowie, w domu Kubańczyka, do Radcy Honorowego Perchorowicza. 4221

Bacząc na nadużycia naszych kantorów stręczeń, wytworzenie uczciwej ajentury bardzo będzie na dobie. Zakład, nie rozporządzając wielkiemi siłami, może jedynie zaspakajać potrzeby swoich członków, co do wspierania go ze wszechmiar powinnoby zachęcać. Nadmieniamy w końcu, iż instytucją nadzoruje Rada miejska i że żadna inna magistratura nie może mieć wpływu nad nią.

Ponieważ niema rodziny, coby się nie poczuwała do obowiązku wdzięczności dla wychowawczyń młodego pokolenia, mniemamy przeto, że gdy nadeszła sposobna po temu chwila, każdy zechce okazać wpisaniem się do grona orędowników swoją gotowość... jest to wymowny sposób ujawnienia uczuć i poparcia wzniosłej instytucji.

Jeszcze słówko.

Wspomnieliśmy, że zakład ma bibljotekę, narosłą z ofiar prywatnych, jest to właśnie zawiązek dopiero księgozbioru, którego dalszy rozwój polecamy pamięci naszych czytelników. Spodziewamy się także, iż redakcje czasopism po jednym darmym egzemplarzu dla zakładu posyłać zechcą. Dobry przykład w tym względzie zrobili już wydawcy pism ilustrowanych.

Znając ochotność mieszkańców kraju naszego do popierania każdej uczciwej myśli, zwracamy się do serca wszystkich, w nadziei, że zakład mieć będą na pamięci...

Wszak to nietylko spłacenie długu, ale i akt współczucia dla nieszczęśliwych towarzyszyć będzie każdej ofierze na cel ten, co już od dawna winien był zwrócić ku sobie miłosierdzie publiczne.

Ad. N.

Z literatury.

Akademja umiejętności w Krakowie ukończyła w tym roku pierwszy dziesięcioletni czasokres istnienia swojego.

Mamy przed sobą sprawozdanie z jubileuszowego jej posiedzenia, które w dniu 3 maja roku bieżącego odbyto.

Po przemówieniu hr. Alfreda Potockiego, po którem zabrał głos prezes instytucji, przedstawiając jej zadanie, odczytał sprawozdanie za rok ubiegły prof. Bojarski, w zastępstwie chorobą złożonego dra Józefa Szujskiego.

Jest to historja dorobku naukowego, co, hojną dłonią rozrzucony, wzbogacił nasz niwę, dzięki nieustannym wysiłkom grona uczestników Akademji.

Nie było gałęzi wiedzy, do którejby nie dorzucono jakiego ziarna, mogącego w przyszłości bujny plon przynieść.

A więc prawo, umiejętności przyrodnicze, filologja, oraz filozofja miały licznych uprawiaczy, których studja staraniem instytucji światło dzienne ujrzały.

Zbioru prac pomienionych powtarzać nie będziemy, bośmy w czasie właściwym o każdej publikacji nadmieniali, tu jedynie godzi się wspomnieć, że wiązka ta byłaby chlubnem świadectwem dla najmożniejszego piśmiennictwa.

Sprawozdawca policzył się ze stratami, co w ubiegłym roku Akademja poniosła, poświęcając każdemu ze zmarłych kilka słów uznania; wreszcie wymienił dary na użytek instytucji złożone, z których wynika dowód, jak społeczeństwo głęboko jej doniosłość ocenia.

Pozycje te, zaszczytne dla ogółu naszego, w ciągu roku zaznaczaliśmy, dlatego w chwili obecnej do nich już nie wracamy, kończąc wzmiankę niniejszą serdecznem nawołaniem czytelników, aby o ile możności usiłowania uczonego ciała wspierali, pamiętając, że w nich się mieści rękojmia naszego stanowiska duchowego...

*

Ks. Jan Korytkowski, zasłużony wydawca „Księgi uposażeń“ Łaskiego, drukuje obecnie cenne dzieło p. t. „Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, od roku 1000 aż do dni naszych”.

Jest to spis dostojników kapitulnych, w którym jaśnicją nazwiska nietylko zasłużonych kapłanów, ale i mężów uczonych, co się w sprawach krajowych i piśmiennictwie zasłużyli.

Spotykamy tu nazwiska: Albertrandego historyka, Bużeńskiego Stanisława, głośnego w swoim czasie pisarza, Jana z Buska, notarjusza Kazimierza Wielkiego, tudzież wielu innych znanych w kościele i w nauce postaci.

Autor, stojąc na gruncie źródłowym, nie ubiegał się o stylowe ozdoby, szło mu jedynie o wyczerpujące zestawienie materjałów; nie pomijał faktów mających związek z historją polityczną kraju, ani też, uznając tylko istotne zasługi, nie szczędził przygany tym, co na nią zasłużyli.

Za główne źródło w pracy tej służyły mu akta kapitulne.

Dotąd cennego wydawnictwa ukazały się cztery zeszyty, o których już krytyka naukowa bardzo pochlebne zdanie wyrzekła.

Autor znany jest jako jeden z najgorliwszych pracowników pióra w duchowieństwie, z utworów jego, prócz publikacji Łaskiego, wymienić wypada kilka mów i kazań, w których wykazał zdolności oratorskie.

*

Ukazała się nadzwyczaj ciekawa książka, p. t. „Materjały do dziejów farmacji w dawnej Polsce“, ku skreśleniu której złożyło się pióro dwóch pracowników.

P. Ernest Świeżawski obrobił stronę dziejową, a mianowicie fazę aptekarstwa nienaukowego i w zakonach, p. K. Wende zaś opracował przedmiot ze stanowiska technicznego.

Dzieło, na podstawie źródeł skreślone, obejmuje opis wynalazków chirurgicznych i środków technicznych, które w różnych czasach w rzeczypospolitej były w użyciu, niemniej zawiera liczne wskazówki do rozwoju korporacji farmaceutów, co niejednokrotnie spełniali czynności felczerów, a nawet golibrodów.

Szkoda, że autor pominął rozwój umiejętności pod względem ściśle naukowym, a mianowicie sposób kształcenia się na tem polu w kraju, boć niepodobna by wszyscy farmaceuci w dawnych wiekach jezdzili za granicę.

Mnóstwo zajmujących szczegółów czyni książkę nadzwyczaj poczytną...

Dodajmy, że do tego przedmiotu jestto jedyny materjał w naszym języku! *Q.*

Policja w Anglji i Francji.

The Cornhill obejmuje rozprawę p. t.: „The French and Englisch Police Systems“ (system francuskiej i angielskiej policji), z której za *Gaz. sąd. warsz.* podajemy następujący ustęp:

Pod względem administracyjnym Paryż dzieli się na dwadzieścia okręgów i ośmdziesiąt oddziałów; w każdym okręgu jest około 320 policjantów pod komendą oficera, a każdy oddział ma biuro policji pod zarządem komisarza.

Oficer jest zatem komendantem policji całego okręgu; ma mundur haftowany srebrem, szpadę z takimże galonem, rangę kapitana armji czynnej i jest zawsze, co anglicy nazywają, dobrze wychowanym gentlemanem, którego status jest wyższy niż intendenta policji londyńskiej. Nie pochodzi nigdy z szeregu sierżantów, lecz powszechnie wybierany jest z grona starszych śledczych urzędników prefektury albo też sekretarzy dyrekcji. Pensji ma około 4,500 franków; mieszkanie, składające się z dogodnego apartamentu, jakoteż węgiel i gaz ma bezpłatnie w gmachu rządowym.

Do obowiązków jego należy nadzór nad swą brygadą, inspekcja czy wszyscy ludzie jego są na stanowiskach, a w ważnych okolicznościach, gdy zbiegowisko w porządku utrzymać trzeba, lub zaburzenia uspokoić, ma prawo komenderowania na ulicy swym oddziałem.

Jest nadto, oprócz dwudziestu brygad okręgowych, brygada centralna złożona z 250 ludzi i kapitana, która, jak dywizja w Londynie, stanowi rezerwę do szczególnych poruczeń.

Ponieważ przestrzeń i ludność Paryża o połowę jest mniejsza niż Londynu, przeto 7,000 policjantów paryskich silniejszą są siłą od dziesięciu przeszło tysięcy strzegących metropolji angielskiej; trzeba nadto dodać żandarmów i gwardję republikańską, chociaż pod zarządem ministra wojny spełniających służbę policyjną.

Paryski policjant, dziś zwany *„gardien de la paix,“* żadnego innego nie ma obowiązku, jak pilnować porządku na ulicach. Natomiast gwardja republikańska eskortuje więźni w karetach z więzienia do sądu, stoi przy nich, gdy zasiądą na ławie oskarżonych, pilnuje porządku w teatrach, kasynach i wszystkich miejscach zabaw publicznych, barykaduje ulice gdy jaka zamieszka, zgoła nigdy policjant nie jest odrywany od czynności właściwej. Średni termin służby jest lat piętnaście i w ciągu czasu tego, nie spełniając innej czynności jak tylko przechadzając się dzień i noc po ulicy, poznaje każdą twarz mieszkańców swojego oddziału. W dzień policjanci chodzą oddzielnie; w nocy parami. Płace ich wynoszą od 1,000 do 1,500 fr. rocznie.

Każdy okręg, jak wyżej powiedziano, podzielony jest na cztery oddziały, a każdy oddział ma stację i komisarza. Francuski komisarz policji jest urzędnikiem, jakiego niema w Anglji. Jestto *„custos morum,“* cenzor, magistrat wykonawczy w dystrykcie swoim. Nie jest on sędzią, gdyż nie ma prawa wydawania wyroków; lecz ma nieograniczoną władzę aresztowania osób, których charakter podejrzewa, ponieważ zaś areszt we Francji trwa najmniej przez trzy dni, aresztowany zatem w tej mierze zależy od łaski komisarza.

W każdej najmniejszej trudności francuz ucieka się do komisarza policji. Gdy w domu lub na ulicy kłótnia, sierżant proponuje rozstrzygnięcie jej u komisarza. Gdy właściciel domu ma rozprawę z niespokojnym lokatorem, gdy rodzice mają sprzeczkę z dziećmi, powoływany bywa komisarz, zwykle załatwiający sprawę naganą, udzieloną stronie winnej lub obu stronom, żądając przyrzeczenia nieponawiania sporów. Po takiem w chwili właściwej ostrem bez formy i ceremonji osądzeniu, wielka ilość spraw, któreby w Londynie przechodzić musiały magistraty, polubownie załatwionych bywa. Komisarz nie nakłada żadnych kosztów i nigdy nie odmawia usługi swej dla zapobiegania skandalom. Wpada żona do niego: „mąż mój pije w szynku i będę miała utrapienie z nim w domu“ — natychmiast komisarz posyła po męża, by mu ostre dać napomnienie; alboteż mąż przychodzi, żaląc się, „że żona często go opuszcza i że brak mu cierpliwości znosić to dłużej,“ komisarz monituje żonę.

Częstokroć komisarze są w nader trudnem położeniu. Przybywa *„grande dame“* zasłonięta wielkim woalem, nader wzruszona, wyznając, że jest na dyskrecji służącej swojej, ta niegodziwa grozi jej, że jeżeli jej nie da znacznej sumy pieniędzy, chce jutro mężowi pokazać list, który znalazła w kieszeni pani... *„Grande dame“* nie potrzebuje się lękać, komisarz w każdym takim razie posela po osobę, chcącą wyłudzić pieniądze lub wykonać zemstę, i przyprowadza ją do rozsądku, a dawszy należyte napomnienie, kończy deklaracją — „teraz przyrzekam ci, jeżeli jakikolwiek zrobisz użytek z sekretu, który popadł w twe ręce, pożałujesz tego“ — to wystarcza do załatwienia sprawy.

Komisarz francuski jest zatem typem policji obywatelskiej; jestto sędzia pokoju, od którego zawisł nietylko porządek miasta, ale nadto stan moralności mieszkańców, jestto można powiedzieć opiekun gromady swojej.

Inny zupełnie stosunek w Anglji. Tu policja nie wdaje się w sprawy domowe. Te więc przychodą przed kratki sądów, które obfite za nie ściągają grzywny. Jestto i tu cecha egoizmu i materjalizmu angielskiego. Po kilkadziesiąt, a czasem i parę set spraw toczy się przed każdym z sądów tych dziennie. Kasjer ściąga szylingi i szterlingi, kontroler wydaje kwit, sprawa skończona...

Iz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Prace kodyfikacyjne około projektu nowej ustawy cywilnej rozpoczną się we wrześniu; obecnie, jak donosi *Pet. gaz.*, muszą być załatwione jeszcze niektóre niezbędne przygotowawcze prace.

═ Pomiędzy wystawców uczestniczących w wystawie moskiewskiej rozdzielonych będzie, jak donosi *Gołos*, 161 złotych medali, 522 srebrnych i 935 bronzowych.

═ Według *Nowosti*, równocześnie z wprowadzeniem nowych przepisów tabacznych postanowiono podwoić akcyzę od „machorki“.

═ Dochód z akcyzy za pierwsze cztery miesiące roku bieżącego w Rosji europejskiej i Królestwie Polskiem wyniósł około 72 miljonów.

═ Cała sieć kolei żelaznych, przerzynających Cesarstwo i Królestwo Polskie, obejmuje 46 oddzielnych dróg, ciągnących się na przestrzeni 21,263 wiorst, nie wliczając w to dróg księstwa Finlandzkiego oddzielnie administrowanych, a mających długości wiorst 821. Długość kolei Królestwa wynosi obecnie wiorst 1196, z których warszawsko-wiedeńska ma wiorst 325, warszawsko-bydgoska wiorst 138, fabryczno-łódzka wiorst 26, warszawsko-terespolska wiorst 200 i najmłodsza z dróg tutejszych nadwiślańska z linją łukowsko-iwangrodzką wiorst 507. Oprócz tych kolei, nie będzie zbytecznem wymienienie tu dróg Cesarstwa, wchodzących w granice Królestwa, jakoteż i bezpośrednio z naszemi kolejami stykających się. Takiemi drogami są: 1) petersbursko-warszawska, licząca całkowitej długości wiorst 1207, część której od Łap do Warszawy przechodzi przez gubernje łomżyńską i warszawską na przestrzeni wiorst 151; 2) drogi południowo-zachodnie, w skład których weszły dawniejsze koleje brzesko-grajewska, kijowsko-brzeska i odeska, rozciągające się na przestrzeni 2297 wiorst, a stykające się z koleją nadwiślańską w Kowlu i z warszawsko-terespolską w Brześciu Litewskim, północny zaś ich koniec od Starosielc do Grajewa przecina gubernje suwalską i łomżyńską na przestrzeni wiorst 69; 3) kolej moskiewsko-brzeska oługa wiorst 1028, schodząca się z koleją warszawsko-terespolską w Brześciu Litewskim.

═ Zarząd dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zawiadamia, iż z dniem 13-ym b. m. opłata od przędzy wełnianej, przewożonej w pełnych ładunkach w związku moskiewsko-warszawskim, liczona będzie podług tary.

fy specjalnej II-ej, przy pobraniu należności za całą siłę nośną wagonu, pod przewóz użytego.

= W uzupełnieniu wiadomości o budowie wielkich magazynów zbożowych przez spółkę miejscowych kapitalistów dodaje *Warsz. Dziewn.*, iż rozpoczęły się już rokowania z drogami żelaznemi w przedmiocie wzniesienia na warszawskich stacjach specjalnych składów, w których możnaby przechowywać zboże na wypadek znacznego chwiania się cen; przy składach zamierzono otworzyć kantory, mające zająć się nabywaniem i sprzedażą przewożonego na drogach żelaznych zboża, oraz wydawaniem zaliczek na składane w magazynach zboże.

= Wspominaliśmy już, iż władza miejska, wnikając w konieczną potrzebę rozszerzenia cmentarza kamionkowskiego na Pradze, przedsiębierze środki celem rozszerzenia go i że z wielu sąsiadujących z cmentarzem miejscowości najwięcej nadają się ku temu grunta brudnowskie. Główną przeszkodą tamującą urządzenie tam cmentarza jest brak łatwej komunikacji między Brudnem a Pragą, obecnie bowiem prowadzi tam jedna tylko droga przez rogatki ząbkowskie, szosę radzymińską i osadę Targówek. Zarząd miejski projektuje przeto linję od szosy petersburskiej poprzecznie do wału kolei obwodowej i kolei nadwiślańskiej do folwarku, a ztamtąd przez pastwisko i piaski leżące na esplanadzie cytadeli a należące do zarządu inżenierji. Nadto zarząd miejski uważa za rzecz niezbędną przyłączenie do cmentarza i części piasków leżących między drogą przechodzącą wzdłuż cmentarza żydowskiego i linją esplanady, która jest więcej równa i mogłaby służyć dla grzebania ciał do chwili splantowania wzgórz piaszczystych. W tym stanie rzeczy, ponieważ wytknięta droga, jak powiedzieliśmy, ma zająć i grunta należące do cytadeli, zatem zarząd miejski odniósł się do zarządu inżenierji o dozwolenie przeprowadzenia drogi przez jej terytorjum.

= Zarząd miejski, celem rozciągnięcia kontroli nad towarzystwem gazowem dessauskiem, ustanawia specjalnego inspektora, oraz delegować będzie perjodycznie osobną komisję, mającą prawo oglądania zakładu gazowego i wszystkich wzniesionych przez towarzystwo budowli. Towarzystwo obowiązane będzie przedstawiać magistratowi ogólne i szczegółowe plany zakładu i sieci rur gazowych. Za wszelkie nieprawidłowości magistrat może nakładać na towarzystwo gazowe kary pieniężne w wysokości od rs. 5 do 200.

= Zdziwienie okazane wielostronnie wobec faktu zakupienia pozostałej po zburzeniu domu narożnego przy ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia części gruntu 450 łokci kwadratowych mającej, za cenę o 1 rs. tylko wyższą od ceny szacunkowej, nie jest uzasadnione. Pas ten ziemi, na którym wznieśćby można zaledwie domek bez podwórza i bez wszelkich innych zabudowań, nie przedstawiał interesu dla nikogo innego, jak tylko dla właściciela posesji sąsiedniej, która właśnie przez burzony dom podpartą była. Ten też właściciel posesji sam jeden do licytacji stanął i nabył ją postąpiwszy rs. 1. Każdy inny licytant byłby tylko przeszkadzał głównie interesowanemu.

= Magistrat upoważniony został do nabycia od właściciela posesji nr 1274/5 w Warszawie 735·3 łokci kwadratowych gruntu celem regulacji ulicy Brackiej; grunt oceniony był na rs. 7353, która to suma wniesioną będzie do budżetu miasta na rok przyszły.

= Opierając się na artykule 12-ym postanowienia Księcia namiestnika Królestwa z dnia 31 grudnia 1816 r. o zgromadzeniach rzemieślniczych, podług którego między innemi nadzór nad porządkiem w warsztatach rzemieślniczych należy do urzędu starszych danego zgromadzenia, urząd starszych zgromadzenia szewców postanowił zarządzić rewizję wszystkich warsztatów tego rzemiosła, tak należących do cechu, jakoteż konsensowych i tak zwanych „fuszerów“. Głównem zadaniem jednak urzędu starszych ma być zbadanie bytu terminatorów. Rewizja taka dokonywana będzie przez wybranych z łona zgromadzenia majstrów, ludzi światłych i zasługujących na zaufanie, którzy do działania w tym kierunku winni posiadać upoważnienie od władz właściwych. Nie można nie pochwalić tej zacnej dążności urzędu starszych zgromadzenia szewców, która, spodziewamy się, znajdzie przykład i w innych zgromadzeniach.

= Wydział prawny Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego ogłosił następujące temata rozpraw na przyszły rok akademicki: 1) z historji prawodawstw słowiańskich: „Byt prawny i polityczny Polski według kroniki Galla;“ 2) z prawa państwowego: „Współczesny podział władz w teorji i praktyce“; 3) z prawa cywilnego: „O prawie rozporządzania majątkiem przez darowizny i zapisy“; ostateczny termin składania rozpraw oznaczony do dnia 1-go maja 1883 roku.

= Z ostatniego rozkazu p. oberpolicmajstra warszawskiego dowiadujemy się, iż 21 osób skazanych zostało na kary pieniężne w kwocie od rs. 1 do 6 za niedopełnienie formalności paszportowych.

= Zawiadamiamy czytelników naszych, że od przyszłego roku szkolnego wakować będą dwa stypendja z zapisu Sierakowskiej; rozdawcą jest radca dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Trembicki.

= Dziś nastąpiło otwarcie kasy pożyczkowej rzemieślniczej na Pradze.

= W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa wioślarzy warszawskich, na którem załatwiono kilka spraw bieżącej natury.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, iż prezes warszawskiej izby sądowej, senator Gerard, otrzymał dwumiesięczny urlop na wyjazd za granicę.

= P. Stefan Dąbrowski, referent dyrekcji głównej, mianowany został pisarzem nowo-utworzonej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie.

= Towarzystwo zachęty sztuk pięknych powierzyło urząd swego sekretarza p. Władysławowi Zahorowskiemu.

= Dzielimy się z czytelnikami pomyślną wiadomością, że stan zdrowia pastora dra Otto jest na drodze polepszenia; sądzimy, że nietylko gmina ewangelicka, lecz i ogół mieszkańców kraju zajmie się postacią czcigodnego kaznodziei, którego zasługi nietylko na polu pasterskiem, ale naukowem i społecznem są znane powszechnie.

= W tych dniach opuszcza miasto nasze br. Finot, który przez lat ośmnaście zajmował w Warszawie stanowisko konsula niegdyś Cesarstwa, a obecnie Rzeczypospolitej francuskiej. Przez długoletni pobyt w Warszawie br. Finot zżył się z miastem i jego mieszkańcami, wśród których zjednał sobie sympatję serdeczną uprzejmością i uczynnością. Następcą br. Finot, jak to przed kilkoma dniami wspominaliśmy, będzie p. Bayard.

= Biuro konsulatu angielskiego z początkiem b. m. przeniesione zostało na ulicę Żórawią pod nr 3.

= Kancelarja konsulatu cesarsko niemieckiego przeniesioną została do domu nr 11 przy ulicy Mazowieckiej.

= Z teatru i muzyki.

* Pisma warszawskie biadają nad kłopotem naszego teatru, który z trzema ostatniemi nowościami, tak wiele obiecującemi: „Odettą“, „Córką Fabrycjusza“ i „Carmeną“ nie miał szczęścia; z powodu bowiem choroby artystek, interpretujących główne role, musiały wszystkie trzy „w kwiecie wieku“ scenicznego zejść z afisza.

Kłopot jest prawda wielki, ale rada?

Tyle razy wykazywaliśmy, że jedynie zasada *dublowania ról* może ubezpieczyć repertuar wobec nieprzewidzianych wypadków.

I tym razem nie pozostaje nam nic więcej, jak wskazać tę zasadę...

* Zapowiadane na dziś dwie nowości w Alkazarze nie doszły do skutku.

* Władysław Mierzwiński spodziewany jest podobno wkrótce w Warszawie.

* W tych dniach na scenie Bellevue grany być ma czteroaktowy dramat Giacomettego „Śmierć cywilna“.

= Do wiadomości!

W dniu 30-m czerwca rozpocznie się sprzedaż znakomitego księgozbioru Beckforda w Londynie, w którym, jak się to z nadesłanego spisu okazuje, mnóstwo jest interesujących wydawnictw polskich z XVII go wieku.

Podobno zarząd formującej się bibljoteki w Suchej wysyła plenipotenta, celem zakupu asortymentu polskich druków.

Przetarg trwać będzie trzy miesiące.

Mnóstwo starożytników i bibljofilów zjechało do Londynu celem uczestniczenia przy licytacji.

= Gość.

Przebywa obecnie w Warszawie p. Karol Marwin, wysłannik czasopisma *Money*, udający się do Petersburga celem studjów nad skarbowością.

Przedmiotem jego badań będzie kwestja nowej pożyczki, oraz stan dróg żelaznych w Cesarstwie.

= Ceny obywatelskie.

Hr. Władysław Branicki (ze Stawiszcz) dał na ostatnią wystawę wielką ilość okazów koni, bydła i trzody.

Otóż, wbrew przyjętemu zwyczajowi naznaczania niemożliwych cen na miernoty, hr. B. ofiarował ceny nader niskie, co powszechną zwróciło uwagę i do kupna zachęciło wielu.

„Każdy egzemplarz — pisze *Gaz. roln.*, z której wiadomość tę czerpiemy — dla rzeźnika wart był dwa razy więcej.

„To się nazywa po obywatelsku!

„Wobec tego dziwnie raziła ulokowana tuż obok blaga jakiegoś importera, żądającego za dwumiesięczne prosięta po 220 rs. za parę.

„Jako usprawiedliwienie tej ceny wystarczyć miał napis: iż prosięta te są wyjątkowo... mądre!“

= Zanadto letnie ubrania...

Z nastaniem tegorocznych upałów coraz częściej spostrzegać się daje dziewczątka, około sześć a nawet siedm lat mieć mogące, ubrane w letnie sukieneczki, zbyt krótkie a zawiele wycięte i bez rękawów, przyczem kolanka i całe nóżki aż do płytkich trzewiczków są obnażone...

Nie przecząc, iż ubranie takie może być dla dzieci wygodnem, trudno jednak dopatrzyć się w niem tak ważnych powodów i korzyści dla zdrowia, aby pod takim pozorem przyzwyczajać spore już dziewczątka do zacierania pojęcia o przyzwoitości i skromności, co wcale zbawiennego wpływu na przyszłość tych pieszczotek wywierać nie może...

Spodziewać się należy, iż zacne matki nasze, podzielając to zdanie, zaniechają strojenia córeczek w podobne pół rajskie kostjumki.

= Uwaga.

Zauważyliśmy wczoraj, iż kilkanaście kobiet, zwykle na placu Teatralnym gwoli wyrobku przesiadujących, poukładały się z rozmaitemi narzędziami na trawniku skweru przed ratuszem...

Pomijając nieestetyczną stronę tego obrazu sądzimy, iż choćby dla oszczędzenia trawników podobne legowiska winny być wzbronione.

= Z sądu.

Wczoraj w sądzie okręgowym odpowiadał za kradzież listów zastawnych u ks. Mirowskiego organista Kalinowski.

Kradzież ta dokonaną została na krótki czas przed zabójstwem ks. Mirowskiego, które w swoim czasie ogromne wywarło wrażenie.

Jedna z uczestniczek owej kradzieży, gospodyni ś. p. ks. M., Frankowska, dawniej już za czyn ten skazaną została, i we wczorajszej sprawie występowała w aresztanckim stroju, powołana do świadczenia o udziale kradzieży Kalinowskiego.

Podsądny, przyznając się, iż sprzedał jeden list zastawny, twierdził, że otrzymał takowy od Małgorzaty Jeż, służącej u księdza.

Za list zastawny wziął 260 rs., lecz udziału żadnego w kradzieży nie przyjmował.

Małgorzata Jeż zeznała, iż kradzieży dopuścili się Kalinowski wspólnie z Frankowską, przynajmniej tego należy się domyśleć z tego, co sama widziała.

Frankowska przyniosła świder i kazała podsądnemu zrobić otwór tuż nad klamką, poczem drutem, przeprowadzonym przez tę dziurę można było wyjąć haczyk i otworzyć drzwi od zamkniętego wewnątrz pokoju księdza.

Widziała też świadcząca u Frankowskiej cztery „takie listy,“ z których dwa czy trzy spaliła.

Frankowska, konsekwentnie z zeznaniem, które złożyła będąc podsądną w tej sprawie, oświadczyła, iż kradzież popełniła wspólnie z Małgorzatą Jeż, czemu ta ostatnia kategorycznie zaprzeczyła.

Sąd po wysłuchaniu wniosków towarzysza prokuratora Pomianowskiego, popierającego akt oskarżenia i obrony kandydata do posad sądowych Etlingera, uznając Kalinowskiego winnym ukrywania kradzieży i przechowania rzeczy z takowej pochodzących, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Listy odebrane od kupca otrzymają spadkobiercy ks. Mirowskiego.

= Uniewinnienie dla...

Dwóch włościan z powiatu mławskiego, Adam Gutowski i Adam Pietrak, zostali oddani pod sąd za ucieczkę przez wyłamanie się z aresztu detencyjnego w Mławie.

Podsądni przyznali się do czynu, objaśniając, że zmuszeni byli do tego kroku przez... głód i robactwo.

Położenie ich w areszcie było nad wyraz przykre...

Sąd okręgowy płocki uniewinnił podsądnych, a wyrok ten został w tych dniach potwierdzony przez izbę.

Robactwo uznane zostało za siłę wyższą, której oprzeć się niepodobna...

Jest to już druga sprawa tego rodzaju, na początkach bowiem r. b. śledztwo sądowe w analogicznym procesie prowadzone skonstatowało równie „zarobaczony“ stan aresztu w Rypinie.

= Schwytany.

Wczoraj na szynach tramwajowych na rogu Żelaznej Bramy i Żabiej 13-letni Wolf T. układał kamienie.

Schwytano go i do odpowiedzialności pociągnięto.

= Na gorącym uczynku.

Onegdaj po południu pan M., urzędnik jednej z tutejszych instytucyj finansowych, powróciwszy do swego mieszkania przy ulicy Miodowej, zastał jakiegoś drabaprzygotowującego sobie paczkę z rzeczy, które właśnie miał zamiar wynieść.

Pan M., aczkolwiek człowiek już nie pierwszej młodości, żywy i energiczny, począł łajać rzezimieszka i z kijem w ręku zabierał się do karcenia łotra.

Zuchwały złodziej, nie czekając na admonicję, rzucił się na pana M., powalił go na ziemię i mocno poturbował, a sam, korzystając z zamięszania, zbiegł.

= Ofiara szulerów.

Władza policyjna zarządziła energiczne śledztwo celem wykrycia szulerów, którzy ograli na rs. 250 niejakiego Z. i stali się przyczyną targnięcia się tegoż na własne życie.

Śledztwo wykazało, iż szulernia mieściła się w jednym z domów przy ulicy Solnej.

= Wypadek.

Z okna drugiego piętra, w domu pod nr 1, w alejach Jerozolimskich, spadł Wacław Sz., 9-letni chłopiec.

Złamał on nogę i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Przybór Wisły.

Zapowiadany przybór wody w Wiśle zaczyna się urzeczywistniać.

Wczoraj wieczór wysokość jej wynosiła zaledwie 1 stopę cali 7.

Dziś rano wodostan wskazywał już stóp 3 cali 3.

Woda wciąż przybiera.

= Spostrzeżenia meteorologiczne.

Łódzka szkoła otrzymała od właściwej władzy wezwanie do gromadzenia regularnych spostrzeżeń o stanie pogody, kierunku wiatru itp.

Notatki odnośne dokonywane być mają cztery razy dziennie.

Zbieraniem spostrzeżeń meteorologicznych zajmie się p. Tader, nauczyciel fizyki w łódzkiej szkole przemysłowej.

= Olbrzymia róża.

W Skierniewicach, jak donosi *Ogrodnik polski*, w ogrodzie będącym własnością p. Heleny Zielińskiej, rośnie róża, zasługująca na uwagę tak ze względu na jej wiek, jako też i rozmiary do jakich doszła.

Zasadzona przed laty dwudziestu, pod troskliwą i umiejętną opieką właścicielki, róża ta ma dzisiaj 20 stóp wysokości, to jest pień 4½, stóp wysoki a korona 4½.

Obwód pnia wynosi 11 cali, korony zaś 26 stóp.

W roku bieżącym olbrzymka ta okryła się 4000 pączków...

= Burza.

Ostatnia burza, połączona z gradem, zrządziła wiele strat w powiatach: janowskim, lubelskim, lubartowskim, kutnowskim, krasnostawskim, chełmskim, janowskim i tomaszowskim, a więc w całej guberni lubelskiej.

Szczególnie ucierpiały miejscowości w pobliżu Kijan i Ludwina.

Straty ogółem obliczają na 65,330 rs.

= Pożar wsi.

W dniu onegdajszym spłonęła doszczętnie wieś Szczukocice, położona w pobliżu stacji Gorzkowice (dr. żel. warsz.-wied.), a należąca do p. Turobojskiego.

Pożar wszczął się z baraku dworskiego, gdzie przyrządzano smołowiec do smarowania dachów, zkąd przerzuciwszy się na budynki wiejskie, w dwie godziny strawił całą wieś, złożoną z kilkudziesięciu domów i wielu zabudowań.

Podczas pożaru panował taki silny wiatr, iż głownie z pałącej się wsi padały o trzy wiorsty...

Do ratunku przybyła służba i sikawki kolejowe, ale ogień srożył się z taką gwałtownością, iż włościanie uciekali, nie myśląc nawet o ratunku inwentarzy swoich...

= Zbrodnia.

Około osady Pilicy znaleziono trupa włościanina ze wsi Kleszczowa, Wojciecha Wieczorka, z roztrzaskaną głową.

Podobno towarzysz jarmarczny denata, po wyjściu z karczmy, zabił go na drodze.

Domysł ten wypływa ze znalezionej przy trupie czapki zabójcy.

= Dwie zbrodnie.

W dniu 30 z. m., w lesie należącym do majątku Krzentow, w powiecie nowo-radomskim, na środku drogi znaleziono martwe ciało niewiadomego z nazwiska i pochodzenia w średnim wieku człowieka, z kilkoma wielkiemi ranami na głowie, zadanemi tępem narzędziem.

Śledztwo w celu sprawdzenia denata, jak również wykrycia morderców, dotąd nie dało rezultatu.

W tymże czasie, w lasach, w pobliżu wsi Grzywolińska Wola, miejscowy gajowy Jan Kartoszka, obchodząc lasy, ujrzawszy kilku włościan wykradających drzewo, chciał jednego z nich pochwycić, ale wkrótce wszyscy rzucili się na gajowego położyli go trupem.

Sprawcy zabójstwa schwytani zostali.

= Wypadki.

* Powożący wozem Lewek P., najechał na wyjeżdżający z bramy domu nr 72, przy ulicy Chmielnej wóz z meblami. Wskutek uderzenia wóz przewrócił się i przygniótł woźnicę Franciszka S.

S. bardzo silnie i niebezpiecznie poraniony został.

* Dorożkarz nr 733 najechał na Andrzeja Z. i mocno go skaleczył.

* Kawałek gzemsu oberwał się z domu nr 17, przy ulicy Muranowskiej i trafił przechodzącego, raniąc go silnie.

* W domu nr 10, przy ulicy Tamka, zapaliły się sadze. Ogień bez dalszych następstw ugaszono.

Ze świata.

✕ **Koło literacko-artystyczne w Krakowie** rozpisało konkurs na wykonanie illustracji do ustępu z „Balladyny,“ a mianowicie sceny spotkania Kirkora z „smagłemi łaniami...“ Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

✕ **W Krakowie** bawi obecnie p. Aleksander Elgias, założyciel i sekretarz „Towarzystwa polskiego“ w Kalifornji.

✕ **Komitet „Macierzy“** przystąpił z całą gorliwością do przygotowawczych czynności. Pierwsze wydawnictwo pojawi się przed końcem b. r. Pożądanem byłoby, aby autorowie wspierali działalność „Macierzy,“ przesyłając stosowne prace. Honorarjum przeznaczył komitet podobno dość wysokie.

✕ **W gazetach londyńskich**, pod rubryką sportu spotykamy często opisy stajni i wierzchowców p. Mokronowskiego, zamieszkałego od lat kilku nad Tamizą.

✕ **Nowy telegraf podmorski** ma być założony między Ameryką i Europą; koszta obliczono na 9 miljonów dolarów; na tej linji korespondencja będzie nader tanią, gdyż od wyrazu płacić ma się tylko 25 centimów.

✕ **W Paryżu** zebrała się pod przewodnictwem ministra poczt i telegrafów, p. Cochery, komisja, mająca zająć się uchwaleniem statutu organizacyjnego dla centralnego laboratorjum elektrycznego, które utworzonem zostanie z dochodów przeszłorocznej wystawy elektrycznej w Paryżu.

✕ **Spuścizna królowej Marji-Antoniny**, meble jej z Trianonu, sprzedane zostały w tych dniach w Londynie, na licytacji osobliwości po zmarłym księciu Hamiltonie. Za szafkę na suknie zapłacono 102,500 fr.; za biurko do pisania z inkrustacjami Gautiera, przedstawiającemi gołębie i kwiaty, 110.000 fr.; za małe biurko królowej, arcydzieło roboty stolarsko-snycerskiej, z medaljonami i rzeźbą Gautiera, 150,000 fr. Meble te, oprócz tego jeszcze oryginalnemi pieczęciami konwentu rewolucyjnego, nabyte zostały przez ks. Hamiltona r. 1794 w Wersalu za 10.000 franków.

✕ **Biedny turek.** Przed dwoma laty okrzyk oburzenia wydarł się z łona wszystkich pałaców w arystokratycznej dzielnicy paryskiej Faubourg St.-Germain. Syn ambasadora tureckiego w Londynie, Musurus-bej, wykradł dostojną pannę Blankę d'Imécourt, której rodziców mówiła mu surowa arystokratka francuska, — i znikł z panną bez wieści. Długo szukała młodej pary tajna policja londyńska i paryska, aż odkryto nareszcie domek cichej rozkoszy małżeńskiej... Musurus-bej musiał usprawiedliwić się z krewkiego czynu przed sądem policji poprawczej, Blankę oddano do klasztoru. Związek zaś młodej pary unieważniono. Obecnie panna Imécourt wychodzi za hr. Solins, syna znanej pani Ratazzi.

✕ **Nowe prace Wiktora Hugo.** Jeden z dzienników bibljograficznych donosi, że Wiktor Hugo ma najbliższe prace przygotowane do druku: *„La Faim,“* dramat pośmiertny, trzecią serję „Legendy wieków“ i poemat epiczny *„La fin de Satan.“*

✕ **W Paryżu** nowe ukazało się dzieło, które narobiło ogromnego hałasu. Jest to utwór pani Adam pod tytułem: *„La chanson des noveaux époux.“* Egzemplarz ozdobiony rycinami Dorégo i Munkacsygo kosztuje 300 franków. Bito jedynie sto egzemplarzy.

✕ **Proces artystów.** W tych dniach przed szrankami trybunału Queens-Bench w Londynie stawało dwóch rzeźbiarzy miejscowych: Belt i Laves. Belt zmudną pracą i rzeczywistym talentem zjednał sobie w Anglji wielką praktykę artystyczną, mnóstwo posągów, biustów i medaljonów wychodziło z pod jego dłuta. Obudziło to zawiść w koledze Belta, panu Laves, który w dzienniku *Vanity Fair* ogłosił, że wszystkie dzieła Belta robione są przez najmowanych przezeń ku temu kolegów: Brocka, Van-Heydena i innych, gdyż on sam nawet modelować nie umie. Przed trybunałem Belt postawił mnóstwo świadków z najwyższych sfer towarzyskich, którzy widzieli go osobiście przy robocie, a dla dosadniejszego stwierdzenia swego talentu ofiarował się w oczach trybunału wymodelować posąg sędziego, barona Huddlestone, który przyjął ofertę. Z powodu wszakże zapadłych feryj sądowych posiedzenie sądowo-artystyczne odłożono do jesieni.

✕ **Oryginalny zwyczaj** panuje od wieków w angielskiem hrabstwie Essex. Małżeństwo, które przez cały pierwszy rok po ślubie ani razu się nie pokłóci i ani chwili nie pożałowało tego, że się pobrało, ma prawo od gminy, do której należy, żądać tłustego wieprza i beczkę piwa... Niestety jednak kroniki stwierdzają smutny ten dla statystyki szczęśliwych małżeństw fakt, że od szesnastego wieku trzy razy tylko gminy hrabstwa Essex były w miłem położeniu przyznania tego upominku młodym małżeństwom! Pierwszy raz mianowicie zdarzyło się to w r. 1510, drugi raz w r. 1777, a nareszcie trzeci raz w czerwcu r. bież. Na cztery [illegible] szczęśliwych małżeństw — to [illegible].

✕ **Pożar teatru w Rydze.** P. Emil Thomas, czynny aktor niemiecki, który występował wraz z żoną w rolach gościnnych w Rydze i w ten sposób stał się naocznym świadkiem pożaru, podaje kilka zajmujących szczegółów o katastrofie w jednym z dzienników berlińskich. Odbywała się właśnie próba z „Zamków powietrznych“ — godzina ¾ 12 w południe — gdy stojący na scenie p. Thomas ujrzał nad szklanym sufitem amfiteatru różany blask, rozlewający się dokoła w górze. W jednej chwili 40 osób, będących na scenie, podnosi przeraźliwy, okrzyk: „gore!“ i tłoczy się w strasznym chaosie do wyjścia. P. Thomasowi przychodzi na myśl, że cała bogata garderoba jego żony znajduje się w izbie obok sceny pod kluczem. Zaledwie, wybiwszy drzwi, udało mu się dokonać tego niebezinteresownie bohaterskiego czynu, zapada się ze strasznym łoskotem szklany plafon, a morze ognia rozlewa się po całym amfiteatrze. Przyczyną pożaru była nieostrożność lampiarza, który, udając się na górę celem zapalenia gazu, zabrał ze sobą świecę stearynową w drewnianym lichtarzu i zostawił ją tamże oddalając się. Gdy świeca wypaliła się, rozgorzał świecznik, a od niego zajęły się poblizkie zapalne przedmioty. Ironja losu chciała, że pierwszy egzemplarz bibljoteki teatralnej, który uratowano, nosił tytuł sztuki Treptowa: „Człowieku, nie irytuj się...“

✕ **Obrazki z Aleksandrji.** Dzienniki przepełnione są szczegółami straszliwych scen, których w dniu 11 z. m. widownią była Aleksandrja. Nie mniej okropnym być ma los wychodźców, którzy z gorączkowym pośpiechem przeprawiają się na statkach do Europy. Tłok tu nie do opisania; niedostatek żywności, brak wody do picia, której szklanka kosztuje bajeczną sumę, rozpacz ludzi, którzy nagle obaczyli się odartymi z mienia i wyrzuconymi z domowego ogniska, — wszystko to składa się w dantejski obraz iście piekielnych stosunków. Tyfus poczyna szerzyć się na okrętach. Trwoga o życie przybiera cechy szału. Korespondentka *Köln. Ztg.* opowiada fakt następujący: Spotkałam przed kilku dniami na ulicy znanego mi włocha, człowieka zamożnego, herkulicznej budowy. Na widok mój zawołał przerażony: — „Pani tu jeszcze, przez Boga!“ — „Naturalnie, że tutaj, i nie wyjadę, bo się nie lękam.“ — „Więc nie wiesz pani, co nam grozi? Rzeź z 11-go była drobnostką wobec tego, co przyjdzie. Będą strzelać do nas, skoro tylko europejskie wojsko wyląduje.“ — „To europejczycy będą się bronić.“ — „Przed przemocą? Ależ to niepodobna!“ — „Czemuż pan nie uciekasz, skoro widzisz położenie w tak czarnych kolorach?“ — „Mam starą matkę, 90-letnią; spędziła tu całe życie i nie chce się ruszyć z Egiptu. Nie mogę jej opuścić, cóż robić?“ — „Uspokój się pan, nie będzie tak źle. Gdy się zobaczymy po wylądowaniu wojsk, będziesz pan śmiał się ze swego strachu dzisiejszego.“ Gdym odchodziła, stał jak skamieniały; oczy wyszły mu na wierzch, olbrzym drżał, jak listek. Nazajutrz dowiedziałam się, że — odebrał sobie życie... Staruszka jest teraz bez obrony.

✕ **Trzej żołnierze** w czasie ostatniej wojny w Transwalji siedzieli przyczajeni w zasadzce.

Jeden zapytał:

— Dlaczego wstąpiłeś do armji, Tom?

— Nie miałem żony a lubiłem wojnę.

— A ja przeciwnie — odpowiedział drugi — miałem żonę a lubiłem pokój... dlatego też wstąpiłem do wojska...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych do uznania redakcji.

(77) J. D. rs. 1, (75) Genowefa Marcinkowska z Kijowa rs. 2 dla biednych dzieci.

Na restauracje kościoła na Solcu.

(73) H. M. rs. 1 (na szatę dla Pana Jezusa), (81) N. N. rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

(75) Genowefa Marcinkowska z Kijowa za pośrednictwem księgarni Orgelbranda rs. 8, z Konina B. Gr. K. M. N. O. O. T. rs. 13.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani R. S. W.* — Najwybitniejszą przedstawicielką „Carmen“ jest słynna primadonna opery wiedeńskiej, Paulina Lucca. Każde jej pojawienie się na scenie, każda arja wywołuje burzę oklasków. Partję Torreadora śpiewają basiści. Żądany romans pierwszego aktu wyszle wskazana przez panią księgarnia do Kijowa.

— *Panu H. B.*— Zakomunikowaliśmy zarządowi telefonów warszawskich.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 30 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Ogrodowa	Józef Chmie...	Żona chora, dz. dr. 5.
31	Krochmal.	Tekla Wo...	Chora obłożnie, dz. dr. 4.
9	Nowowiej.	Koszek Julja	Chorowita, mąż w szpitalu, dz. dr. 3, jedno ch.
34	Złota	Pawlik Józefa	Chora, dz. dr. 3, matka stara.
25	Grzybows.	Fajga Dudek	Wdowa, dzieci dr. 3.
37	Nowolipki	Szurmińska Fr.	Chorowita, bez pomocy od męża, dz. dr. 3.
1	Bugaj	Jasionowski S.	Krawiec, bez roboty, żona w szpitalu, dz. dr. 3.
17	Nizka	Kądzielska K.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
7	Dunaj wąs.	Dobrowolska	Wdowa, dzieci dr. 4.
40	Nowolipie	Sura Ajzyk	Wdowa, dz. dr. 3.
10	Leszczyńs.	Orzołowska F.	Wdowa, dz. dr. 3.
26	Dobra	Bryniersk[i] F.	Niewidomy.
7	Górna	Hincel Ludw.	Wdowa ch. nieuleczenie, d. 3.
2	Smolna	Macherski L.	Niewidomy.
1	Białoskór.	Sroczyńska M	Wdowa, ch. chronicznie, dz.3.

≌ W sobotę, to jest dnia 1-go lipca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele św. Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Marją Kasyldą **Czekalską** a p. Janem **Krysiewicz**. Młodej parze pobłogosławił Jks. Ksawery Budyta, kuzyn pana młodego.

Szczęść Boże młodej parze! —2159—

≌ W sobotę, dnia 1 lipca, o god. 7 i pół wieczorem, w kościele św. Antoniego, pobłogosławiony został obrzęd zaślubin, przez Jks. Fr. Wojno, w asystencji miejscowego wikarjusza Jks. Czajkowskiego, panny Tekli **Pyszyńskiej** z panem Pawłem **Laskowskim**, kupcem. Szczęść Boże młodej parze! (2164)

Nekrologja.

† Ś. p. Teofila z Kaszubów **Budkiewiczowa**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 46, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 7 lipca r. b. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w dniu 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża; wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi o godzinie **6-ej** po południu; na te smutne obrzędy mąż i stostra z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —560—

† Ś. p. Jan **Schramm**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem dnia 7 lipca r. b., w wieku lat 53. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2169—

† Dnia 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Idalji **Staniszewskiej** i ś. p. Wacławy **Gutowskiej**, zmarłych dnia 25 grudnia 1881 r., a następnie o godzinie **11-ej** zrana przeniesienie zwłok z katakumb na cmentarzu powązkowskim do grobów familijnych, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2151—

† W poniedziałek, dnia 10 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Włoskiewicza**, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona z synem zaprasza. —559—

† W poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Bronisławy z Racięckich **Ostrowskiej**, na które w żalu pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —2157

† W poniedziałek, dnia 10 b. m., w rocznicę zgonu ś. p. Anastazji z Głodowskich **Wolkiewicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn z wychowanicą zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2146

† Dnia 10 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Felicji **Łojko**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **8-ej** zrana, żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2163—

† W dniu 11 b. m., we wtorek, w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się msza św. za duszę ś. p. Pelagji z Zieleniewskich **Dobrowolskiej**, jako w dzień imienin, na które pozostała siostra uprzejmie zaprasza. —2140—

† We wtorek, dnia 11 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Szulc**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2165

† W poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się za duszę ś. p. Józefa **Nawczyńskiego**, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —2171—

† Dnia 6 lipca, w poniedziałek, w dobrach Dąbrowice, po krótkiej chorobie Bogu ducha oddał ś. p. Władysław **Krąkowski.** Wyprowadzenie zwłok z Dąbrowic do Skierniewic d. 8 lipca, o godz. **7-ej** wieczór, a w poniedziałek nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok, na które stroskana żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2168—

† Z Częstochowy.

Śmierć żony i matki zawsze jest bolesną i ciężką stratą, jednak przedwczesny zgon nastąpiony w dniu 28 czerwca r. b. zmarłej w Częstochowie ś. p. Walerji z Madalińskich **Kłodnickiej**, żony dyrektora oddziału Banku polskiego, rzewnym przejął żalem nawet najmniej ją znajomych, lecz któż jej nie znał! i w czasie niedługiego, gdyż zaledwie kilkoletniego pobytu w naszem mieście, rzadkie przymioty szlachetnej duszy ś. p. zmarłej, zjednały jej ogólną cześć i uwielbienie.

Ś. p. Walerja umiała każdego zrozumieć, każdą pojąć troskę i na pociechę właściwe znaleść słowo, nikt od niej nie odszedł, nie doznawszy wpływu tego ciepłego kochającego serca.

Pomimo ciężkiej i dotkliwej choroby, do ostatniej chwili życia ś. p. Walerja zajmowała się gorliwie wszystkiem, co mogło przynieść ulgę cierpiącej ludzkości, to też zgon jej jest dla całego miasta kolosalnym i dotkliwym ciosem, pozostawił w sercach rodziny i przyjaciół niczem niezapełnioną pustkę, a biednych pozbawił najlepszej opiekunki.

Tydzień już upływa, jak ś. p. Walerja z pośród nas znikła; zmarła przez dwa dni na katafalku wystawioną była we własnem mieszkaniu, gdzie przy urządzonym umyślnie ołtarzu za duszę jej odprawiała się msza św., następnie zaś po odbytej w miejscu eksportacji i odprawionem w kaplicy św. Rocha nabożeństwie żałobnem, zwłoki nieboszczki dnia 2 lipca przewiezione zostały do familijnego grobu w rodzinnym majątku Ossiaków, w powiecie wieluńskim.

Zmarła zgonem swym osieroca pozostałego męża i 12-letniego syna.

Cześć jej popiołom! **A.** —2172—

Z ostatniej poczty.

Londyn 6-go lipca. — Za radą Porty gabinet egipski odpowiedział w sposób nader pojednawczy na protest admirała Seymoura. Odpowiedź twierdzi, że rząd egipski nie ma wcale zamiaru zagrażać flotom, że nic nie uczyni, coby uniemożliwiło dopływ okrętów europejskich do portu i że uzbrojenia fortów natychmiast zostaną przerwane. Spodziewają się, że admirał Seymour zadowoli się tą odpowiedzią. Usposobienie sułtana zaczyna chwiać się na korzyść myśli przystąpienia do konferencji.

Berlin 6-go lipca. — Pisma półurzędowe dają do poznania, że w polityce kościelnej księcia Bismarka zaszedł zwrot niepomyślny dla idei ugodowej. Misja Schloetzera pozostała faktycznie bez rezultatu.

Wiedeń 6-go lipca. — Półurzędowy *Fremdenblatt* z zadowoleniem zaznacza mianowanie ks. Łobanowa-Rostowskiego posłem rossyjskim w Wiedniu, widząc w nim zwiastuna przyjaźni i zapowiedź bliskiego wznowienia trójcesarskiego przymierza.

Ateny 6-go lipca. — Rząd grecki zgromadził pięć tysięcy wojska na wypadek jeżeli konferencja zaproponuje Grecji przyjęcie czynnego udziału w zbrojnej interwencji dla przywrócenia w Egipcie porządku i spokojności.

Petersburg 6 go lipca. — Ministerjum dóbr państwa poleciło wykreślić z liczby kolonistów żydów te rodziny żydowskie, które obciążają tylko gminy opłatami i podatkami jakie za nie uiszczane być muszą. Wykreślono także z tej listy 1825 rodzin, które albo nie zajmowały się uprawą roli albo wydaliły się z miejsca gdzie do ludności stałej były zapisane.

Moskwa 6-go lipca. — *Moskowskija wiedomosti* zajmują się obecnie zawikłaniami egipskiemi, z powodu których między innemi wypowiadają następne zdania: „Fałsz obecnego dyplomatycznego położenia jest historyczną zemstą za kłamliwą kombinację, z pomocą której dyplomacja spaczyła w r. 1878 naturalny przebieg wypadków. Spożywa ona teraz owoce swego zwycięztwa nad historją podczas berlińskiego kongresu. Tym razem Nemezis nie długo na siebie czekać kazała. Sułtan turecki Abdul-Hamid wybornie przyswoił sobie *misję*, którą przygotował mu traktat berliński. Kwestja wschodnia zapaliła się ze strony, z której najwięcej zagraża dawnym przeciwnikom Rosji na Wschodzie. Z nad Bosforu walka przeniosła się nad ujścia Nilu. Tem gorzej dla Europy i tem lepiej dla sułtana tureckiego“. Scharakteryzowawszy dalej przebieg zawikłań i akcji dyplomatycznej aż do odbywającej się konferencji, *Moskow. wiedomosti* zwracają uwagę na to, że Francja radaby dziś wycofać się z hazardownego kroku, chociażby z poświęceniem owego uroku, którym szowiniści francuscy tak się głośno chełpili po zajęciu Tunisu. Surowiej jeszcze dziennik przemawia o Anglji. „Głosy odzywające się z Anglji nie wywołują już tegoż co dawniej wrażenia. Są ludzie, którzy ryk angielskiego lwa porównywają z rykiem fałszywego lwa wszekspirowskim „Śnie nocy letniej“. Są sceptycy, którzy sądzą, że 20—30,000 wojska, jakie Anglja w najlepszym razie może wysłać do Egiptu nie będą wcale groźnym nieprzyjacielem dla 60—80,000 armji, jaką do swojej dyspozycji ma Arabi-basza, armji doskonale uzbrojonej angielskiemi karabinami Remingtona i artylerją Kruppa i Armstronga. Niedawne niepowodzenia wojsk angielskich w wojnach z południowo-afrykańskimi zulusami i boerami potwierdzają tę niepochlebną dla angielskiej miłości własnej opinję“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 7-go. — Izba gmin 283 głosami przeciw 308 uchwaliła przystąpić do dyskusji szczegółowej nad bilem o zaległościach dzierżawnych.

Londyn 7-go. — Z Malty: Eskadra kanałowa odpłynęła do Aleksandrji z dwoma pułkami piechoty i oddziałem inżenierskim. Nadto jeszcze dwa parowce transportowe zabiorą po 200 ludzi.

Londyn 7-go. — Rezerwy wojsk powołano na poniedziałek.

Londyn 7-go. — Pierwszy korpus ekspedycyjny składać się ma z 25,000 żołnierzy, z tych 15,000 z Anglji i 10,000 z Indyj. Korpus podzielony będzie na 3 dywizje, z których każda otrzyma swój sztab jeneralny.

Londyn 7-go.—*Daily News* donosi z Aleksandrji Roboty na fortach wstrzymano, podobno wskutek rozkazu sułtana. Admirał Seymour zawiadomił komendanta Aleksandrji, że przeciw każdemu wznowieniu robót wystąpi. Dwa pułki piesze wysłane będą jutro do Gibraltaru. Ministerjum wojny zamówiło 40 rur pompowych i 40 aparatów nurkowych.

Londyn 7-go.—W izbie gmin oświadczył Gladstone na pytanie Bourka, że rząd nie zamierza obecnie żądać kredytu na wyprawę wojenną do Egiptu, ponieważ stan tamtejszy nie wymaga podobnego środka. Gdyby potrzeba zaszła, rząd uważać będzie za powinność zaraz zawiadomić Izbę. W Aleksandrji nic się nie zmieniło.

Berlin 7-go. — *Reichsanzeiger* ogłasza nominację Burcharda na sekretarza stanu w urzędzie skarbu cesarstwa.

Berlin 7-go. — W sferach dyplomatycznych powiadają, że sułtan oświadczył, iż się nie da nastraszyć uzbrojeniami Anglji, po za któremi niema poważnego zamiaru.

Moskwa 8-go. — Skobelew przybył tu onegdaj z Mińska dla zwiedzenia wystawy. Zakończył życie skutkiem pęknięcia żyły sercowej, mając zaledwie 38 lat wieku. Wszystkie pisma obu stolic ubolewają głęboko nad zgonem „najpopularniejszego z bohaterów armji rosyjskiej“. Msze żałobne odbędą się we wszystkich świątyniach w dzień pogrzebu. Zwłoki jenerała złożone będą w dobrach zmarłego, w Spasku. W dzień pogrzebu, szynki winiarnie, kawiarnie itp., w obu stolicach będą zamknięte.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Moskwa 7-go lipca.

Dziś w nocy zmarł tu nagle jenerał Skobelew.

(Telegram ten otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu numeru, o godzinie 6-ej wieczorem.—*Przyp. red.*).

(**Michał syn Dymitrego Skobelew** był synem żyjącego jeszcze jenerała wojsk rosyjskich. Urodzony w r. 1841, po odbyciu kursu nauk poświęcił się zawodowi wojskowemu. Służbę swoją rozpoczął w kawalerji i przez długi czas przebywał w Warszawie i Królestwie polskiem, zkąd wyszedł w stopniu sztab-rotmistrza i jako taki w latach 1871 i 1872 dokonał kilku rekonesansów w Tura

nie, które były zarazem geograficznemi badaniami i dostarczyły obfitego materjału do następnej wyprawy do Chiwy, w której uczestniczył w roku 1873 w stopniu pułkownika, przyczyniwszy się znacznie do szczęśliwego rezultatu wyprawy. W r. 1874 został jenerał-majorem i gubernatorem wojennym fergańskiego okręgu, a w roku 1877 jenerał-lejtnantem i dowódcą dywizji, w którym to charakterze rozpoczął kampanję turecką w Turcji europejskiej. Rozgłos pozyskał sobie Skobelew przez przejście Bałkanów i zabranie armji na Szypce (9-go stycznia 1878 r.) oraz zajęcie Adrjanopola zkąd posunął się aż nieopodal Dardanellów. W roku 1880 mając sobie powierzone zwierzchnie dowództwo nad drugą wyprawą przeciw teke - turkmeńcom, ukończył ją ostatecznie w dniu 24-ym stycznia 1881 r. Mianowany został jenerałem piechoty, a w ciągu kilku miesięcy odwołany do Petersburga, wyjechał za granicę. Podróż ta wywołała niezmierne wrażenie z powodu mowy wypowiedzianej w Paryżu do studentów serbów, witających w nim jednego z oswobodzicieli słowian południowych. Po powrocie do kraju został dowódcą korpusu konsystującego obecnie w Mińsku gubernjalnym i na tem stanowisku śmierć go zaskoczyła, w czasie wycieczki do Moskwy).

Petersburg 8-go lipca.

Wczoraj w nocy zmarł w Moskwie na anewryzm serca jenerał-adjutant Michał Skobelew.

Jenerał jechał do majątku swego w gubernji riazańskiej i zatrzymał się w Moskwie na kilka dni dla obejrzenia wystawy.

Przez cały poprzedni dzień i wieczorem jenerał był zupełnie zdrów i wesół, bawiąc się jak zwykle w najlepszym humorze.

Zmarł o godzinie 1-ej w nocy.

Ulicę przed bramą hotelu Dussaux, gdzie jenerał zwykle zamieszkiwał, od rana zapełnia tłum ludu.

Dzisiejsze dzienniki bez wyjątku poświęcają gorące artykuły pamięci bohatera rossyjskiego.

Gołos zaznacza, iż jedyną wadą zmarłego była zbytnia krewkość, której znów powodem był młody wiek zmarłego.

Nowoje wremja wyszło dziś w żałobnej obwódce.

Petersburg 8-go lipca.

Zjazd przemysłowo-handlowy w Moskwie znowu został odroczony do dnia 13-go lipca.

Petersburg 8 go lipca.

Zamieszczony w *Praw. wiestniku* Najwyższy ukaz poleca zwinąć wileńskie obserwatorjum astronomiczne z dniem 1 lutego 1883 roku.

Berlin 8-go lipca.

Wieść o śmierci jenerała Skobelewa nadeszła nasamprzód na giełdę.

Wywołała ona ogromną sensację.

Dzisiejsze dzienniki wyrażają się o zmarłym z umiarkowaniem, przyznając mu wszakże niepospolite znaczenie.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych* powołując się na poprzednie ogłoszenia swoje o naznaczonym terminie rozpoczęcia w dniu 29 czerwca (11 lipca) r. b. w biurze zarządu gminy sprzedaży przez licytację niewykupionych fantów, zastawionych na pewność udzielonych przez kasę tegoż zarządu po koniec r. z. pożyczek bezprocentowych, zarząd gminy podaje niniejszem do wiadomości publicznej co następuje:

Z uwagi na to, że pomimo upłynięcia z dniem 24 czerwca (4 lipca) r. b. terminu wykupienia zastawów lub prolongowania zwrotu pożyczek, znaczna bardzo liczba dłużników dotychczas ani nie wykupiła zastawów, ani nie uzyskała wspomnionej prolongacji, zarząd gminy postanowił dla ulżenia spóźniającym się odroczyć termin rozpoczęcia sprzedaży zastawów do dnia 20 lipca (1 sierpnia) r. b., termin zaś wykupienia zastawów, oraz prolongowania zwrotu pożyczek do dnia 15 (27) lipca r. b.

Za prezesa członek zarządu *C. Korngod.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Śluby panieńskie" i „Mąż pieszczony". Jutro: „Carmen". — NOWY: Dziś: „Dziwacy" i „Owoc zakazany". Jutro: „Czartowska ława".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 3.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 150)

— Jeżeli się próba nie uda... kompromitacja i wstyd...

— Najjaśniejsza pani...—zaczął biskup z akcentem — zanim się do próby przystępuje, należy pierwej grunt zbadać i takowy przygotować... Gdy szans dosyć zapewnimy sobie, wówczas... zaryzykować się można...

— Tak...—*qui ne risque rien...* — zaczęła królowa z giestem.

— *...n'a rien...*—dokończył biskup.

— Więc?...—zapytała.

— Rekonesans wyprawić...

— Nie w charakterze urzędowym...

— Broń Boże!... — zawołał, rękę z giestem protestacji wznosząc.

— I jakżeby to urządzić?...

Zapytanie to stosowało się do wszystkich obecnych obejmując Janka nawet. Wszyscy milczeli. Jankowi projekt jakiś, o konturnach niewyraźnych, w głowie się zarysowywać począł, lecz na wykończenie onego potrzebował czasu trochę. Królowa czekała i do biskupa, z giestem zapytanie oznaczającym zwróciła się.

— Hm... — odparł ten ostatni. — Wyprawić należy człowieka roztropnego...

— Czy znasz, wasza wielkość, takiego?...

— Znam takiego... — odpowiedział bez wahania.

— A?...

— Niejaki, Jan de Balagny...

Za wymówieniem nazwiska tego pan de Schomberg w brodę się, jak to powiadają, uśmiechnął, a Jankowi oczy ciekawością zajaśniały. De Balagny?... I on go znał. O mało nie zawołał: „Znajomy mi!" Zmiarkował się jednak: — może to nie ten.

— Młody... — dodał biskup.

— Chyba, że nie ten... — pomyślał sobie Janek.

— W językach obcych biegły, wiadomości rozległe posiadający, uprzejmy, światowy, dystyngowany...

— I roztropny?... — przerwała królowa.

— O... — odparł pan de Montluc, głowę schylając i dłoń podnosząc.

— Ręczysz wacpan za niego?...

— W zupełności całej, najjaśniejsza pani...

— I odpowiadasz, w razie gdyby zbroił co?...

Biskup się skłonił, na znak, że przyjmuje warunek ten.

— A więc... zaopatrzy się go w instrukcje i środki potrzebne i do Polski wyprawi; wacpan zaś—do pana de Schomberg się zwróciła — wiedząc o co chodzi, wiesz jak sprawę tę obrabiać potrzeba na gruncie niemieckim, po którym stąpać umiesz z pewnością taką...

Tknięty pochwałą tą dyplomata skłonił się królowej głęboko, zaręczając, że pewność kroków jego zależy całkowicie od wskazówek rozumnych, które krokami temi kierują.

— Twoja, najjaśniejsza pani, łaska przewyższa słabe zasługi moje... — dokończył.

— Ale... co do skazówek... — podchwyciła królowa, ku biskupowi się nieco pochylając. Wszak skazówek pewnych udzielić może Krasowski...

Jankowi płomienie na twarz uderzyły. Biskup odparł:

— Właśnie myślałem o tem... To jedyny śród nas polak...

— Ano... Zużytkować go należy...

Biskup po Janku badawczem powiódł okiem i rzekł:

— Dobrze...

— Zamknij go wielkość wasza z panem de Balagny na dni dwa, trzy; niech mu przez ten czas o Polsce prawi ustawicznie: będą to informacje, które wysłańcowi wielce się przydać mogą...

— Niezawodnie, najjaśniejsza pani...

— Pozwalamy tedy oddalić się panom...

Dwaj dyplomaci i Janek głęboko się skłonili i odeszli.

W przedpokoju pan de Montluc Janka zaczepił.

— Masz ty— zapytał—własny w pałacu kącik?..

— Mam izdebkę...

— Którą zajmujesz sam?...

— Sam jeden...

— Zajdę do ciebie na chwilkę, jeżeli— dodał z przekąsem uprzejmym— dawnego znajomego odwiedziny przyjemność ci jaką sprawią...

— Ale...—skłonił się Janek.—Czyż wielkość wasza we względzie tym wątpliwość najmniejszą mieć może?..

— Chodźmy więc... Prowadź...

Ruszyli korytarzami i niebawem później siedzieli jeden naprzeciw drugiego, obok kantorka.

— Owóż, widzisz...— prawił de Montluc— wypadek sprowadził nas był lat temu bodaj czy nie dwadzieścia i... oto... spotykamy się znów na jednej drodze... Ręka opatrzności... ha!...

— Grozi mi jeszcze jedno spotkanie, które mnie wielce intryguje... — odparł Janek.

— Z de Balagny?...

— Tak... On...— zaczął.

— Otóż to, co do spotkania tego— przerwał biskup— dam ci radę jedną: zapomnij o niem...

— Zapomnieć?...— odparł Janek zdziwiony.

— To jest...— poprawił się biskup— zachowaj

...wyłącznie dla wiadomości własnej, zwłaszcza obec młodego człowieka, z którym cię w styczność wprowadzę... Niech się on ani domyśla, że nazwisko jego znanem ci kiedy było... Od tego, powiem ci, zależy w części znacznej powodzenie sprawy, która cię zapewne obchodzi...

ROZDZIAŁ XLI.

Na szerokiej drodze.

Zawiązała się tedy sprawa starania się o koronę polską dla książęcia francuskiego—sprawa Jankowi w momencie obecnym miła, w odniesieniu zaś do przeszłości, stanowiąca ciąg nieprzerwany snujących się jedno z drugiego a zmierzających ku jednemu celowi zdarzeń. Szło ku temu, szło, aż doszło. Konferencja w gabinecie królowej była dla jednych zapoczątkowaniem, dla bohatera naszego —ciągiem dalszym—jedną z etap zbliżających do celu.

Na konferencji tej omówiono rzecz wszechstronnie, z pominięciem jednak punktu jednego, a to: kandydata.

— Ej, czemu to nie król!...—powiedział sobie.

Czuł do Karola IX skłonność sympatyczną od czasu, kiedy on Hysperyd dla Polski się zrzekł. Pamiętał mu to. Pamiętał też o tem i młody król, który, spotykając niekiedy Janka na zgromadzeniach u królowej matki, rad z nim po słów kilka zamieniał i raz, czy razy parę aluzję do owej dziecinnej ochoty uczynił, przypominając utwór swój poetyczny:

Vers la Poullonge, etc.

Przechowywał „Poullonge" ową w pamięci przychylnej.

Gdyby przeto tak samo przechowywał ją, królem francuskim nie będąc, byłby z niego kandydat gotowy. Tak zaś, imię kandydata pozostawało *en blanc*. Panowie de Schomberg i de Montluc nie zapytali królowej o takowe; królowa z własnego natchnienia nie powiedziała.

Byłoż to zapomnienie?

Zastanowiło to Janka; zamyślił się nad tem; lecz do wniosku nie mógł dojść innego, jak, że chyba nie obróciły się jeszcze w niwecz widoki na koronę angielską. Widoki te powstrzymywać mogły zamianowanie na kandydata księcia starszego, używającego reputacji wojownika. Co się bowiem korony algierskiej tyczy, sam pomysł ten był płodem poronionym—za taki uchodził powszechnie, nie przeczuwano bowiem, że później, znacznie później, podjętym zostanie i pod odmienną postacią do skutku przyjdzie. Czy nie jest to znakiem, że w owych wieku XVI pomysłach był grunt racjonalny? Czy nie są one dla Francji skazówkami?

Troska o kandydata zafrasowała Janka, gdy się znalazł wobec młodego człowieka, proponowanego przez biskupa de Montluc na wysłannika rekonesansowego.

Zanim jednak o zejściu się tem mówić będziemy, wspomnieć pierwej musimy jak i gdzie nastąpiło ono.

Pan de Montluc taką, co do tego, dał Jankowi informację.

— Na koń wsiądziesz i masztalerzowi, co z tobą pojedzie, zaprowadzić się każesz do Grenelle; przez wieś przejechawszy, weźmiesz się w prawo i potem raz jeszcze w prawo, aż ci się pokaże domek o piętrze, z wychodzącą na drogę fasadą; poznasz takowy po dachu pod gontem i po okienicach z powycinanemi półksiężycami. Do domu tego zapukaj, a gdy ci otworzą, każ masztalerzowi po upływie dni trzech po siebie przyjechać. Pan de Balagny będzie na przybycie twoje czekał...

Grenelle, dziś przedmieście, wówczas wieś, znajdowała się niedaleko za miastem. Podróż przeto Janka trwała niedługo. Bez trudności domek odszukał; lecz gdy do takowego wszedł, wydało mu się odrazu, że się do znajomej dostał miejscowości. Zdziwionemi wokół oglądał się oczami, tak, że aż to ściągnęło uwagę człowieka młodego, co na spotkanie jego wyszedł.

— Co to tak zastanawia waćpana?...—zapytał ów człowiek młody.

Janek chciał rację powiedzieć, lecz przypomniawszy sobie pana de Montluc przestrogę, odrzekł:

— Ej... to nic... Przypatruję się konstrukcji wiejskiego pod Paryżem mieszkania...

— Staremieszkanko... starsze odemnie... i, od czasu śmierci matki mojej, często przez nikogo niezamieszkałe...

Janek na ogródek wyjrzał — opuszczony był i chwastami zarosły.

— Nikt nie dogląda tego... — tłumaczył młodzieniec.

— Waćpan tu czasowo chyba?...

— Przybywam wprost z Padwy, gdziem na uniwersytet chodził...

— A?... *Parlate italiano?...*

— *Si signore...*

— W Polsce język ten szeroko rozpowszechniony...

— Wiem o tem... kolegów miałem polaków...

I wymienił nazwisk kilka, takich jak Firlej, Łaski, Zborowski, Zamoyski...

— Synowie zapewne tych, których znałem... Znajomość z nimi ułatwi waćpanu znacznie zadanie...

Po nitce do kłębka, zawiązała się pomiędzy nimi rozmowa informacyjna, na celu badanie gruntu polskiego mająca. W rozmowie Janek przekonał się, że biskup zgoła nie przesadził, podając młodego de Balagny za człowieka roztropnego i ukształconego. Z zaletami temi łączyła się w nim powierzchowność ujmująca. Szykowny był, wzięcie się miał uprzejme i zlekka wielkopańskie, wzrost średni, zarastał czarno i, przy zaroście tym, oczy szafirowe nadawały fizjognomji jego wyraz, wrażenie sprawiający. Wyraz tego rodzaju szczególnie u płci niewieściej popłaca. Janka on zajął i dla młodego gospodarza domu dobrze odrazu usposobił.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 8-go lipca 1882 r.

	Z końcem giełdy	
	żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.00	—.—
„ „ „ „ „ II	91.90	—.—
„ „ „ „ „ III	91.40	—. –
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.50	—.—
„ „ „ m.	87.30	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.30	89.15
II „ „ „ 100	89.30	89.15
III „ „ „ 100	89.30	89.15
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	286.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. $22^{2}/_{9}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $134^{13}/_{18}$.
Od listów zast. m. Łodzi kop. $93^{1}/_{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 4).

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 7-go lipca 1882 roku.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	495	515
„ średnie. . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	3—	330
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	40	50	—	—
Słoma . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy —, żyta 500, jęczmien. 20, owsa 150, grochu pol. kor. 40.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 7-go lipca 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 168—170, średnia 156—160, ordynaryjna 135—140.
ŻYTO: wyborowe 86—89, średnie 85—86, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny 70 .75 .
OWIES: wyborowy 88—92, średni 85—86 ordynaryjny 70—75.
GROCH: 90.100.—, GRYKA 90.— —.—,Kasza 100—130, średnia —.—, ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 8 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47², garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:	Odchod.		Przych	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy.......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy.........	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski................	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy.................	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasazerski................	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.


Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Rozmowa toczyła się sama przez się, z łatwością tem większą, że de Balagny, dzięki zapewne znajomościom z polakami w Padwie, ciekawym był poznać tak kraj, jakoteż mieszkańców onego, zwyczaje ich i obyczaje.

Owóż, w ciągu rozmowy, kwestja kandydata nastręczyła się sama.

— Na czyjże rekognoskować mam rachunek?...

— Na księcia francuskiego...

— Chyba... Dla polaków zapewne wszystko jedno: czy książę d'Anjou, czy książę d'Alençon...

— Czy tylko wszystko jedno?...— zapytał Janek, tonem wątpliwości, która się w nim nagle zrodziła, wyrażającym. Dla drobnej, dla chodaczkowej szlachty, z którą się wacpan nie zetkniesz, będzie to jedno... Ale Polska posiada warstwę narodu ukształconą, ta zaś dowiaduje się i wie... i zna księcia d'Anjou, jako zwycięzcę z pod Jarnac i Moncontour...

— Polacy, to naród rycerski... — wtrącił de Balagny.

— Tak... Wybór króla jednak podzieli ich na partje, które kandydatów przeciwników swoich będą przeglądały na wylot... Nie wiem, czy na przeglądaniu tem książę d'Anjou najlepiej wyjdzie...

— Grzeszki...

— Otóż to... Jeżeli w Polsce o nich wiedzą...

— Zkądżeby wiedzieć koniecznie miano!...

— Hm...

W tym i w podobnym guście, przez dzień cały jeden, drugi i trzeci, toczyły się rozmowy. Janek dotykał najdrobniejszych życia w Polsce szczegółów i rozpowiadał o takowych, do tego stopnia, że nie pominął nawet strony gastronomicznej: co polacy jadają, jak i kiedy, co pijają, w jaki sposób przy stole się zachowują. W kwestji religijnej radził zachowanie ostrożności szczególnej, ze względu na różnowierstwo, panujące w klasach społeczeństwa zamożniejszych, a zatem oświeceńszych.

Najdelikatniejszą a zarazem najwdzięczniejszą dla bohatera naszego materję stanowiła osobistość króla polskiego. Zygmunta-Augusta przedstawiał, jako wzór doskonałości, jako wcielenie cnót i zalet wszystkich i mówić o nim nie umiał bez wzruszenia.

— Kochasz wacpan króla swego...— zauważył de Balagny. — Jeżeli go tak kochają wszyscy, to on chyba wart przy osobie swojej nie potrzebuje...

— To też się bez takowych obchodzi...

— Być nie może!...

— Tak jest... Kiedy jeszcze następcą tronu był...

Tu opowiedział wycieczkę z Krakowa do Wilna, odpoczynek w Knyszynie, podróż dalszą—przemilczał jednak o taborze księżnej Holszańskiej, o siostrze jej, o walce leśnej z wilkami i o przyczynie takowej.

— A powiadają, że w Polsce położenie króla takie trudne...

— Trudne, ale nie pod względem bezpieczeństwa osobistego...

Na rozmowach tego rodzaju upłynęło trzy dni i w czwartym masztalerz pałacowy przybył z koniem, na którym Janek do Paryża wrócił.

W Paryżu zastał od biskupa de Montluc wezwanie, ażeby się z nim niezwłocznie widział. Biskup przemieszkiwał w domu jednego z krewnych swoich, nieopodal od kościoła Notre-Dame. Janek udał się tamże. Pan de Montluc czekał na niego.

— Cóż o młodym de Balagny myślisz?... — zapytał, jak skoro go zoczył.

— Cóż!... Młodzieniec roztropny i grzeczny...

— Wywiąże się z zadania swego?...

— Zdaje się...

— Oto... czytaj...

Podał mu papier ze znakami kancelarji przybocznej królewskiej. Były to dla wysłańca instrukcje, pisane ustępami numerowanemi. Zastrzegały one przedewszystkiem, ażeby de Balagny nie brał na się charakteru urzędowego, lecz prezentował się jako człowiek prywatny, wojażujący dla poznania krajów obcych; zalecały następnie nie podawać kandydata wyraźnie, ale dowiadywać się z boku, który z dwóch książąt byłby polakom milszym; nakazywały przytem regularne przysyłanie raportów szczegółowych, tyczących się szans, jakieby przy wyborach mieć mógł kandydat francuski. W dopisku znajdowała się uwaga, iż do życzenia by było, ażeby wysłaniec przedstawił się osobiście Zygmuntowi-Augustowi i, gdyby można, zaczepił go o kandydaturę francuską.

Ostrożność, we względzie urzędowości charakteru wysłańca, posunięta była tak daleko, że instrukcja miała być jeno odczytana panu de Balagny, a to w tym celu, ażeby się na takowej podpisał, zobowiązując się w ten sposób wobec rządu do posłuszeństwa i dyskrecji. Dokument ów pozostawał we Francji, w rękach biskupa de Montluc.

— I cóż?—zapytał ten ostatni— jakże to znajdujesz?...

— Mniej więcej wiedziałem o wszystkiem...

— Ale, co się tyczy przedstawienia się królowi?...

— Uhm... przedstawi się... Uzyska to bez trudności; a nawet—powiedział, jakby mu nagle myśl w głowie strzeliła—mogę mu to ułatwić...

— W jaki sposób?...

— Napiszę słów kilka do Zygmunta Augusta...

— Broń Boże!...—podchwycił pan de Montluc.

Janek nie zrozumiał, dlaczegoby pisać nie miał.

— Jesteś w służbie u króla francuskiego—tłumaczył biskup—pisanie przeto twoje do króla polskiego wziętem by być mogło za upoważnienie maskowane, podczas kiedy w sprawie tej zachodzić nie powinien cień podejrzenia o oficjalność kroku... De Balagny jedzie od siebie i dla siebie... przemawiać ma w imieniu własnem, na rachunek i odpowiedzialność własną, bez odwoływania się do żadnych figur urzędowych, ani nawet do karła królowej matki... Rozumiesz?...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W drukarni **Czerwińskiego i Niemiry,** ulica Zielna № 9, wyszła z druku książka p. t.:

Praktyczna Nauka świętej Rzymsko-katolickiej wiary,

przez ks. **J. Pawlikowskiego.** Cena egz. kop. 10.—Skład Główny **w Redakcji Przeglądu Katolickiego i w Drukarni.** 4270

Wielka hodowla Kamelij, Azalij i Rododendrów

do eksportu.—**Katalogi** wysyła się na żądanie **gratis.—Oswald Schreiber, Drezno** (Saksonja), Ostbahnstrasse 18. 1813r

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1882 r.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale upadłości, w kompiecie następującym: 1818r

Prez. Człon. Sądu **W. W. Andrychewicz.**
Członkowie Sądu: (**M. A. Luksenburg.** (**J. K. Szlenker.**
przy Pom. Sekr. **F. K. Podlewskim.**

wysłuchawszy podanie Sędziego Komisarza massy upadłości Moszka i Majera Chila Bazylerów, z d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1882 r., o wyznaczenie nowego terminu do sprawdzenia wierzytelności w niniejszej masie i zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy w terminie określonym art. 503 Kod. Handl., niestawili się, 2) że z tego powodu stosownie do art. 511 Kod. Handl., wypada oznaczyć nowy termin do sprawdzenia dla wierzycieli wiadomych i nie zgłaszających się, oraz dla wierzycieli niewiadomych. Z tych zasad Warszawski Sąd Handlowy postanowił: oznaczyć wierzycielom: 1 Lejzorowi Kalinberg, 2) Dom Handl. J. Ch. Bernstein, 3) N. Lichtenbaumowi, 4) Szymowi Zusmann, 5) Moszkowi Krell, oraz wszystkim niewiadomym wierzycielom nowy miesięczny termin do sprawdzenia ich wierzytelności w masie Moszka i Majera Chila Bazylerów. — Oryginał podpisali obecni.—Zgodnie z oryginałem, Pom. Sekretarza **Podlewski.**—D. 25 Czerwca (7 Lipca) 1882 r., kopja niniejsza na zasadzie art. 715 Ust. P. Cyw. wydaje się z akt Warszawskiego Sądu Handlowego tyczących się upadłości Moszka i Majera Chila Bazylerów, Syndykowi tymczasowemu wspomnionej masy adwakatowi przysięgłemu A. Portnerowi. Za prezesa Członek Sądu **Andrychewicz.** Pom. Sekretarza **Podlewski.**

Dla dogodności pp. wierzycieli massy upadłości wyznaczają się stałe termina do sprawdzenia w d. 1 (13) i 8 (20) Lipca r. b. o godz. 2 po południu, w kancelarji wydziału upadłościowego Sądu Handlowego.— Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1882 r. Syndyk tymczasowy **Apolinary Portner,** adw. przys.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Gecla Brauna,

z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza massy upadłości Gecla Brauna ogłasza, iż poczynając od d. 5 (17) Lipca 1882 r., codziennie z wyjątkiem świąt o godz. 8 zrana w domu 2324 (nowy 1) na rogu Dzikiej i Nowolipek w sklepie, wozowni i mieszkaniu upadłego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację przed syndykiem: kawy, kakao, mączki kartoflanej, migdałów, gwoździków, produktów farbiarskich i aptekarskich, oraz mebli i sprzętów gospodarczych, jak również 2-ch kas ogniotrwałych i urządzenia sklepowego. — Nabywca obowiązany uiścić zapłatę gotowizną. zaraz po zalicytowaniu i bezzwłocznie towar nabyty usunąć. Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1882 r. 1815r **Alfons Preiss,** adwokat przys.

Sklepowe.

Dwie Panny piszące i mówiące po polsku, rossyjsku i niemiecku, potrzebne są, jedna jako starsza a druga jako młodsza sklepowa, do **Magazynu wyrobow pończoszniczych w Warszawie.**—Własnoręczne listy pod literami **S. B. № 13,** składać należy **do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22.** r—1814

Jest do sprzedania

Interes Piekarniany,

z powodzeniem od lat kilku egzystujący. **Biuro Komisowe Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmiescie № 6.** r—1819

Rs. 4,000—9,000 potrzebuje

zaraz na 1 № hypoteki placów majacych wartość rs. 30,000. **Procent dobry.** Wilcza 15A. mieszkania 5. 4267

HANDEL WIN i DELIKATESÓW S. STRYBEL,

z dniem 8 Lipca r. b. **przeniesiony został** z ulicy Granicznej Nr 14, na **ulicę Królewską, dom p. Wolfa, Nr 31, obok Telegrafu** i poleca doborowe gatunki Win, Herbaty, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych. 4246

MEBLE tanio!

dwa Garnitury, Stoły do garniturów, Stoliki do kart, Biurka od rs. 9, Gzemsy z rozetami do firanek, po rs. 1 i t. p., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty tapicerskie i dekoracyjne, po cenach przystępnych.— Tapicer, ulica Orla № 12. 4255

Ważne dla rodziców!

Z upoważnienia władzy edukacyjnej w Szkole prywatnej męzkiej, nowo-otworzonej przy ulicy Twardej № 13, oprócz zwykłych nauk, od dnia 1 (13) Czerwca, przysposabiają się uczniowie do szkół rządowych, gdzie także mogą znaleźć stałe pomieszczenie wraz z rodzicielską opieką.—L. J. Grabowski. 4259

Składu Węgli

poszukuje się w środku miasta.—Oferty mogą być składane w Składzie Węgli „Konkurencja", Chłodna № 15. 4528

SKŁAD CEMENTU Marji Kwietniewskiej,

dawniej Jana Grabowskiego, Miodowa № 3, otrzymuje ciągle świeże transporta cementu z fabryki Grodziec. 4256

KANTOR Pierwszego Biura Posłańców

z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy Brackiej № 4a, na ulicę Marszałkowską № domu 48, pierwsze piętro od frontu i tam interesanci, oraz posłańcy zgłaszać się winni.

Biuro otwarte codziennie od godz. 10 do 1 i od 4 do 6. 1811r

ACRONOM

do pomocy rządcy dóbr potrzebny jest. Pensja z ordynarją ogółem rs. 450 rocznie. Wiad. w Kancelarji Głównej Hrabiów Zamoyskich, ulica Rymarska № 6, od godziny 10 rano do 4 po południu. 4260

Charcicę

ujęto na polach dóbr Czerniaków.—Właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, wiadomość u rządcy dóbr. 4263

Rs. 10,000 i 25,000

potrzeba na 1 № hypoteki na znaczne dobra ziemskie, pod Warszawą położone, % dobry. Oferty upraszam nadsyłać do Kantoru Kurjera sub. U. J. H. 4262

Na Folwarku Świętokrzyzkim
w Sobotę i Niedzielę d. 8 i 9 Lipca r. b.

Ostatnie Pożegnalne Przedstawienie słynnego Linochoda NATALINA CAMPOSTRINI,

Początek muzyki o godzinie 5. — Przedstawienia o godz. 7 wieczorem. 4261

W majątku Wola Pękoszewska

są do sprzedania: 1) **TRYKI** rozpłodowe, **rassy Electorat Negretti.** 2) **4 KONIE** dobrane gniade, średniej miary. Bliższe szczegóły powziąć można adresując przez **Rudę Guzowską.** 1816r

Lasek spacerowy na Czystem,

w Niedzielę d. 9 Lipca r. b., koncert orkiestry wojskowej. po skończeniu którego spalony zostanie fajerwerk i ogród oświetlony zostanie ogniami bengalskiemi. — Początek koncertu o godz 3, fajerwerku o godz. 9.

Cena wejścia od osoby kop. 5. 4257

Komunikacja tramwajowa z dwóch stron, t. j. do rogatki Wolskiej i stacji towarowej.

Dr KULESZA 1817r

przeniósł się na ul. Elektoralną № 47, przyjmuje chorych od 5 do 7 po południu.—Wejście w dzień od ulicy, w nocy przez bramę.

4 małe Folwarczki

2, 4, 6 i 8 włók, do sprzedania z inwentarzem i zasiewami, w dobrej glebie, z odpowiednią ilością łąk i lasu. Połowa ceny szacunkowej wymagalna,—Wiadom. Marszałkowska 27A, mieszk. 12, lub w majątku Wielkowiecko, pod Częstochową. 4251

Stancja dla Uczni

Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka troskliwa, warunki przystępne.—Podwal 511/32 mieszkania 6. 4120

Dom w m. gub. Siedlcach

murowany, narożny, piętrowy, 13 okien frontu, z placem do budowy, około 15 ł., w środku miasta położony, przynoszący 9%, pożyczki miejskiej amortyzującej się jest 3,000 rs. Wartość bez pożyczki rs. 8,500, hypoteka czysta. Gotówki potrzeba 4,000 rs., reszta może zostać na hypotece. Wiad. w Siedlcach w księgarni p. Strumpfa, lub w Warszawie, Zielna 7A, na dole, mieszk. 2, 4196

Siano Nadwiślańskie

pogodnie zebrane, do sprzedania z odstawą, w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje Kantor Najmu Powozów.—Plac Warecki № 18, (cena targowa). 4165

Przy ulicy Senatorskiej № 20

zaraz do wynajęcia 6 lub 8 Pokoi

z kuchnią, wodociągiem i zlewem, za rs. 850 (1100), zupełnie świeżo wyrestaurowane. 4245

Jan Dobkowski SZEWC MĘZKI

przeniósł swoje mieszkanie na Ogrodową pod № 34 nowy, dom p. Henryka Liedtkie Mieszkając w jednym domu, przeszło lat 18, zjednałem sobie wieloliczne zaufanie i pochwały za dotrzymywanie słowa w umówionej robocie, czem chlubiąc się, polecam się względom WW. PP. Kundmanów, iż i nadal jest zamiarem moim kierować się tą samą punktualnością, co i dotąd, rownież jak dawniej tak i teraz od panów w oddaleniu mieszkających przyjmuję obstalunki przez miejską pocztę, obserwując miary raz wzięte, staram się zadawalniać żądania, o ile jest w mojej możności. Przytem uwiadamiam Sz. PP. z mojego kunsztu, iż przyjmuję wyszycia na maszynie, potrzebne do obuwia męzkiego. 4224

RS. 30,000 4250

potrzeba jest na 1 № hypoteki w Warszawie.—Wiadomość w Kancelarji rejenta Kulikowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego.

Jest do sprzedania na Nowej Pradze,

Dom z Ogródkiem owocowym.

Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Rysiej Nr 56, w Dystrybucji. 1810

Dwa Majątki Ziemskie do sprzedania 4249

1) w gub. Kieleckiej, od Pińczowa w. 6, od budującej się kolei w. 12, ogólnej przestrzeni wł. 50, w tem lasu nie obciążonego serwitutem wł. 10, ziemia przeważnie pszenna, w płodozmianie z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, gotówką wymagane 70,000 rs.

2) w pow. Stopnickim, gub. Kieleckiej, przestrzeni włók 23, w ziemi pszennej w płodozmianie m. 300, łąk 52, lasu 230, z inwentarzem kompletnym, gotówką wymagane rs. 20,000.—Bliższe wiadomości w składzie bielizny T. Fertner & Comp, Nowy-Świat 61.

OSTROLABJA.

Kto ma do sprzedania **ostrolabję, łańcuch i** inne instrumenty geometryczne; raczy zgłosić się na Złotą № 18, mieszk. 22 4248

Warsztaty

narzędzia, utensylja i t. p. pochodzące, z fabryki mebli giętych, ulica Walicow № 1, sprzedane będą przez **publiczną licytację** tamże, w d. 12 Lipca, o godz. 10 rano, o czem zawiadamia się chęć kupna mających. 4247

Biuro Nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego,

Krak.-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża, zawiadamia, że ma do umieszczenia: **Nauczycieli, Nauczycielki,** różnej narodowości i stopni wykształcenia, **Francuzki, Angielki i Niemki na czas wakacyjny, Korepetytorów, Bony francuzki i niemki, świeżo przybyłe, Rządców dóbr, Buchhalterów, Magazynierów i t. p.** 1775r

Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów i Wolantów. 4107

Do sprzedania 2 powoziki

lekkie mocne, nie drogie, pozostawiłem u fabrykanta powozów F. Laskowskiego, róg Wspólnej od placu Ś-go Aleksandra № 5, dom własny. 4111

ZAKŁAD MEBLI Leopolda Brenert

przeniesiony został 1 Lipca r. b. na tę samą ulicę Marszałkowską, № 32, róg Złotej. 4124

Nowy Puder ryżowy

oryginalny paryzki

JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 1652r

Dla Olejarń 1754

dostarcza płyt z włosia konskiego
M. Praschkaner Wrocław (Breslau)

Subjekt i Uczeń

potrzebni są do Magazynu Bławatnego, L. Falęckiego i Syna. Niecała 12. 4236

Uczeń Farmacji

obznajmiony z ekspedycją, może znaleść zaraz miejsce płatne. — Wiadomość w aptece w mieście Węgrowie 4192

AKUSZERKA

Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. — Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 1761r

Najświeższą Nowością Perfumeryjną **są Perfumy**

Szarota Alpejska.

(Graphallinm Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r173

Do sprzedania Majątek ziemski

położony w gub. Warszawskiej, o 8 wiorst od st. kolei, włók 40 kilka z lasem i łąkami w glebie pszennej i wysokiej kulturze, w cenie rs. 3.500 za włókę, oraz folwarki włók 13 i 20, położone w gub. Piotrkowskiej.—Bliższa wiadomość Bracka № 19, wchód bramą od Chmielnej 1 piętro, mieszk. 2. 4105



Ogier gniady 4091

Kediw wierzchowy, ze stada Ks. Sanguszki, w Sławucie, z rodowodem, jest do sprzedania w ujeżdżalni p. Krause, przy ul. Żórawiej.

ZAKŁAD studniarsko-hydrauliczny K. Zalewskiego, 4119

mam honor uwiadomić PP. Obywateli i Budowniczych, oraz Drogi Żelazne Warszawskie, że z dniem 1 Lipca r. b., przeniesionym został z pod № 17, ul. Twardej, pod № 9 Twarda.

Rybołówstwo i Sady

do wydzierżawienia w każdej chwili w dobrach Otwock, st. dr. żel. Nadwiślańskiej. 4136

WĘGLE DRZEWNE

po kop. **90** za korzec z dostawą, w kantorze Nowej Spółki Opałowej, róg ul. Ordynackiej i Nowego-Światu № 8. 4100

Nr 17. Aleksandrja-Nr 17.

ZAKŁAD Ubiorów żałobnych i kościelnych

przeniesiony z Nowego-Światu, 2-gi dom za Szpitalikiem, poleca się Szan. Publiczności, 1-e piętro. 1757r

W d. 12 (24) Czerwca r, b. skradziono

LISTY ZASTAWNE

Tow. Kred. Ziems. Serji III, pod d. 9 Czerwca r. b. wydane, lit. C., po rs. 500. №№: 206549, 206550, 206551, 206552, 206553, 206555, 206556 oznaczone i dwa inne w Maju r. b. po rs. 500 wydane i z № niewiadome. W ogóle wszystkich listów skradziono na rs. 4,500. Uprasza się Kantory Wekslowe i WW. PP. Handlujących, aby powyższe listy zakwestjonowali. Nagrodę stosowną wykrywający otrzyma.—Wiad.: Wspólna № 1, m. 4. 4116

Nowo-otworzona FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r1703

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów mężkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

E. SAMET,

FILJA W KIJOWIE **Kreszczatik, dom Linincenkoj.**

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Warszawa, Senatorska 22.**

Od 8-go Lipca

Magazyn i Pracownia P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

1-e piętro, dom Roeslera. 3560

CIECHOCINEK.

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych.—Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Aptece mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka. r—1621

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. r—1773



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Restauracja

na Nowej-Pradze, w najlepszym punkcie położona, do odstąpienia w każdym czasie, wraz z kompletnem urządzeniem, ogrodem, w którym jest teatr z kręgielnią, huśtawką, billardem i meblami. Komorne nizkie.—Bliższą wiadomość udziela Dystylarnia na Pradze, Targowa № 158. 4138

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 3636

W zakładzie nauki strojów i krojów damskich

A. GAŁĘCKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście № 85, rozpoczyna się nowy kurs nauki kapeluszy, czepeczków i wszelkich strojów damskich, od 15 Lipca po 5 rs. miesięcznie.—Wpisy przyjmują się codziennie. 3961

Warsztat ślusarski 4057

egzystujący od lat 25, przy ul. Długiej i róg Bielańskiej № 41, jest do sprzedania, oraz wyprzedaż łożek żelaznych, wózków dziecinnych, kolebek i welocypedów za bardzo przystępną cenę.—Wiadom. w tymże warsztacie.

Nagrody rs. 50.

Zaginęły: **arkusz kuponów** Listu Zastaw. Ziems. Serja I-sza, rok 1869 lit. B, № **20987,** z 16 kuponami, z kuponem bieżącym, po rs. 25 kupon, i Rossyjska Premjowa Pożyczka Serja **12498** № 42, z roku 1864, bez kuponów. Zastrzeżenia wszelkie porobiono.—Uprasza się kantory o zwrócenie uwagi na te papiery. Kto znajdzie, raczy złożyć w kantorze bankierskim Maurycego Nelken, Krakowskie-Przedmieście № 77, gdzie i otrzyma powyższą nagrodę. r1748

Uczeń do apteki 4214

obznajmiony z czynnością aptekarską, potrzebny jest zaraz na prowincję w blizkości Warszawy.—Pensja miesięczna stała.—Wiadom. Złota № 13, mieszk. 11, od g. 1—2, lub od 4—7.

Akwarjum

do sprzedania.—Róg Ciepłej i Krochmalnej w Mirowskich koszarach, mieszk. № 2. 4210

Para koni Tilbury i uprząż

do sprzedania.—**Róg Nalewek i Długiej** w warsztatach artylerji. 1801r

STANGRET

angielski, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku zaraz.—Wiadomość Freta № 49, mieszkania 11. 4155

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1780—r

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Od dnia 8-go Lipca 3851

Magazyn Mód i Pracownia Sukień

„CAROLINE"

przeniesione zostaną z pod № 54, pod № 50 ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej

3 Pokoje 4104

elegancko umeblowane, razem lub pojedynczo.—Wiad. na miejscu w Gmachu Teatralnym pod filarami, 1-a sień od Nowo-Senatorskiej, obok składu herbaty Stanisławskiego.

8 Lekcyj tylko

dla wyuczenia się kroju sukien damskich według najnowszej mojej metody na sposób francuzki, za opłatą rs. 10. Lekcje trwają od godz. 3 do 6 po południu. Nowogrodzka № 7, mieszkania 13.—**ALBERT.** 4153

Po zwinięciu z dniem 1 Lipca r. b. Biura dla szukających pracy, akta i dowody kandydatów do posad, złożone zostały w Biurze Komissowem Kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3, do którego tak poszukujący pracowników, jak i pracy, z zapotrzebowaniami swemi zgłaszać się raczą.—Tamże są zawsze do umieszczenia oficjaliści wszelkiego rodzaju, jak Rządcy dóbr, Ekonomi, Pisarze, Gorzelani, Technicy, Mechanicy, Buchhalterzy etc. z dobremi rekomendacjami. r—1820

OBICIA PAPIEROWE!

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza **Skład Obić Papierowych Karola Sapiechy,** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu, wprost Ś-go Krzyża. 4264

MAGAZYN MEBLI

Józefa Wodczyńskiego,

Nowy-Swiat № 18 róg Smolnej dom W-go Bekkera,

posiada znaczny wybór MEBLI GOTOWYCH własnego wyrobu, skromnych i wykwintnych, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty STOLARSKIE i TAPICERSKIE, **które wykonywa na czas umówiony, po cenach jak zwykle umiarkowanych.** r—1808

LICYTACJA.

4185

Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Juljana Trzcińskiego, przy ul. Jerozolimskiej № 9 rozmaite przedmioty, jako to: fortepian, różne meble, oraz inne rzeczy. Sprzedażą kierować będzie komisarz rządowy Grzędziński.

Skład Maszyn Juljana Berg

z ul. Miodowej № 10, przeniesionym został

na ulicę MAZOWIECKĄ № 14,

wprost Erywańskiej. 1774r

Nauka i wychowanie.

Student Uniwersytetu, posiadający bardzo przystępną i trafną metodę udzielania lekcyj, życzy przysposabiać do 4-ch klas niższych i udzielać korepetycje uczniom z filologicznego i realnego gimnazjum. Ten korepetytor posiada świadectwa od rodziców, za sumienną pracę z dziećmi. Adresy uprasza składać w Kiosku na Placu Teatralnym: pod literami T. G. H. 8709

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska 53. Przez czas wakacji, cena kursów o połowę zmniejszona. 8739

Rosjanka z patentem udziela lekcje, oraz przysposabia do szkół rządowych, za umiarkowaną cenę. Oferty proszę składać pod lit. B. T. w Kantorze Kur. Warsz. 8740

Student IV kursu Uniwersytetu Petersburskiego, Filolog, Polak, przygotowuje do gimnazjum. Ogrócz języków starożytnych, posiada: niemiecki: francuzki, angielski. Ul. Złota 5, mieszkania 3. 8735

Nauczycielka posiadająca patent wyższy, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Adres: Chmielna № domu 48, mieszkania № 37. 8632

Francuzka, paryżanka, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca za bonę na wieś, lub do wód w kraju na letnie miesiące. Świętokrzyzka № 16, od godziny 10 do 12, stróż wskaże. 8635

Nauczyciel przedmiotów matematycznych, wykładający te przedmioty w szkołach prywatnych, życzy sobie podczas wakacji zająć się przygotowaniem uczniów do szkół realnych i wojennych. Wiadomość w Szkole Rzemiosł, ulica Jasna № 3. 8867

Francuzka z dyplomem, udziela lekcyj i konwersacji rs. 3 miesięcznie. Wiadomość: Wspólna 11, mieszk. 9, od godz. 11—1.

Posady i prace.

Agentów zdolnych poszukuje się, do sprzedaży, na miasto za prowizję. Oferty uprasza się składać pod lit. T. 3. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 8334

Człowiek młody, referent w polskim i ruskim języku, poszukuje zajęcia u pp. adwokatów, rejentów, lub też w innych prywatnych biurach. Charakter pisma piękny i czytelny. Łaskawe oferty proszę składać: Krakowskie-Przedmieście № 58, Dystrybucja w Gmachu Resursy Obywatelskiej. 8776

Obermüler mogący prowadzić mlewo niskie i wysokie, znający rachunkowość, poszukuje posady. Proszę o wiadomość pod L. A. T. do Kantoru. 8767

Panna służąca ze świadectwami, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy. 8726

Człowiek młody poszukuje obowiązku Lokaja, lub innego zajęcia, w Warszawie lub na prowincji, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje. Wiadomość: Solec № 37, mieszkania 11. 8842

Niemka znająca się na gospodarstwie, poszukuje obowiązku, gdzie nie ma pani. Życzący zostawią adres: ulica Instytutowa № 6, u stróża. 909

Rs. 30—50 temu, kto wyrobi posadę kasjera, magazyniera, subjekta. Adresy w Kantorze Kurjera, pod lit. K. 8815

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity kurs buchhalterji, poszukuje jakiego zajęcia, od 15 Lipca lub 1 Sierpnia. Oferty pod lit. A. I. uprasza składać w Filji Warsz. Agentury Ogłoszeń. Nowy-Świat 67.

Podróżujący. Zdolny młody człowiek, z kaucją i posiadający język niemiecki, znajdzie miejsce podróżującego dla sprzedaży maszyn do szycia i zarazem jako inkasent. Oferty w języku niemieckim sub. S. C. 190 Warszawa poste restante. 8745

Mając wolny czas od godziny 4 po południu, pragnę objąć zajęcie u WW. Panów Budowniczych i Jeometrów, jako rysownik. Oferty proszę składać do Kantoru **Kurjera pod lit. F. P. 8664**

Uczeń potrzebny jest do Tapicera. Ulica Marszałkowska № 34. 8661

Uczeń potrzebny jest do apteki, w mieście powiatowem Lubartowie. Wiadomość u p. Pniewskiego, w godzinach biórowych w Banku Polskim, wydział Kantoru. 8744

Panna służąca, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. Ulica Tamka № 37, mieszkania 23, 1-sze piętro. 8768

Rządca dóbr, posiadający długoletnią praktykę, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w kraju lub zagranicę, zgłosić się można na ulicę Złotą № 28F. m. 2.

Rządca gospodarczy, kawaler, z przeszło 12-letnią praktyką w renomowanych gospodarstwach z Kaliskiej i innych gubernji, chlubnemi świadectwami zaopatrzony, poszukuje posady zaraz. Oferty proszę składać pod lit. L. Z. w Kantzrze Kur. Warsz. 8706

Osoba młoda, inteligentna, mogąca w razie żądania złożyć kaucję, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość ulica Twarda № 17, mieszkania 19. 8747

Osoba młoda, posiadająca obce języki i przedmioty klasyczne, znająca rozmaite zatrudnienia kobiece, poszukuje miejsca do dzieci lub sklepu. Oferty uprasza się zostawiać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. G. M.

Do pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są zaraz Panny zdatne do spódnic. 8763

Gospodyni w średnim wieku, Niemka, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania 23. 8781

Panny potrzebne do krawieczyzny, podręczne i do maszyny Singera. Nowy-Świat № 52, mieszk. 14. — W. Perkowska.

Osoba dobrze wychowana, przybyła z prowincji znająca się na gospodarstwie wiejskiem, oraz na zarządzie domem, poszukuje odpowiedniego miejsca Panny Służącej, lub też do wyręczenia pani domu, tu, lub na wsi, w blizkości Warszawy. Oferty proszę składać w Kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, vis-à-vis Kościoła Ś-tej Anny, pod lit. L. A. G. 8882

2 uczni poszukuje się, jednego do kantoru fabrycznego, a drugiego do interesu agenturo-komisowego. Reflektanci mogą złożyć oferty w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. M.

Panny potrzebne zaraz do fabryki Szmuklerskiej. Ulica Marszałkowska 73. 8000

Buchhalterka i Korrespondentka z patentem, rekomendacją i kaucją, pragnie zajęcia. Pawia № 7, mieszkania 1. 8562

Maszynistka, oraz Panny do dziurek, do bielizny, męzkiej potrzebne. Marszałkowska 37, mieszkania 8, front. 8729

Umiejący linjować na maszynie amerykańskiej, lub też innego systemu, znajdzie zajęcie w Zakładzie introligatorskim. Wilh. Kreusch, przy ulicy Żabiej. Tamże potrzeba dwóch zdolnych czeladzi introligatorskich.

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do staników i spódnic. Wiadomość: ulica Leszno № 7, mieszkania 10. 8854

Panny kompletnie uzdolnione, do staników, spódnic, oraz do nauki i podręczne potrzebne. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6.

Panny potrzebne są zdatne, do spódnic i staników. Niecała № 11, 1-e piętro. 8874

Terminator potrzebny jest, do Stolarza. Ulica Śliska № 26. 8864

Panny potrzebne są, do spodnic, do pracowni sukień Otyli Wiediger. Ulica Bednarska, domu № 15. 8863

Panny i uczennice potrzebne są, do Fabryki Kwiatów Marji Fitkał. Ul. Długa № 16.

Panny potrzebne są do maszyny, do bielizny i do nauki. Ulica Chmielna № 17, 2-e piętro, do p. Radziszewskiej. 912

Panny do krawieczyzny i kapeluszy kompletnie uzdatnione, potrzebne są na wyjazd w Królestwie, za dobrem wynagrodzeniem. wiadom. Chmielna № 19, m. 11. 8870

Panny do krawieczyzny uzdolnione i podręczne, potrzebne są do pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 8847

Kupno i sprzedaż.

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremа, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Wyjeżdżając tanio sprzedam!! Garnitur Mebli, Forteian krótki. Elektoralna 15, mieszkania 12. 8684

Sto sposobów kochania, (książka nie dla dzieci). kop. 20. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Oboźna 1, m. 3. 8837

Do sprzedania tanio: Kredens duży z ozdobną rzeźbą, Krzesła, Stół Petersburski, wszystko dębowe, Kołyska żelazna. Ulica Chmielna № 11. 8721

Z powodu rozbiórki domu, wyprzedaż Mebli dębowych, bogato rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u Stolarza P. Majchrzak. 8693

Meble używane, szafa oszklona, zdatna na akta lub do magazynu, garnitur mahoniowy, łóżka, umywalki, lustra, portjery. Wierzbowa, Hotel Angielski, m. № 11. 8804

Suknia ślubna, atłasowa, parę godzin używana, do sprzedania. Ulica Erywańska № 10, mieszkania 28. 8780

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Umywalka, Konsolki do kart, Łóżka, Szafeczki nocne, Kozetka z sześcioma napoleonkami i Firanki, róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 8821

Meble różne, tanio są do sprzedania, z powodu wyjazdu, tylko do dnia 12 Lipca r. b. Ulica Sienna № 12, piąty dom od Marszałkowskiej na prawo, druga brama № 6.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8845

Mebli garnitur jest do sprzedania, wełnianą brokatelą krytych, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Szerokiej-Freta № 12, mieszkania 9. 910

Do sprzedania: Szlaban razurowy orzechowy, Wózek dla dziecka, 4 Lampy ścienne, Kanapka mała i Suknia z niebieskiej jedwabnej popeliny, grenadiną, koronką i wstążką ubierana, modna, na osobę średniego wzrostu, szczupłą. Nowy-Świat № 51, mieszkania 14. 8826

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio wyprzedają się. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 8844

Dla potrzebujących posadzki dębowej, suchej, jest do zbycia 300 sztuk, przy ulicy Leszczyńskiej № 7 tanio. 8680

Tualeta mahoniowa do sprzedania. Tłomackie № 6, w Drukarni Tomaszewskiego.

Do sprzedania zaraz, szafy sklepowe, kontuar i suknia pół-aksamitna, czarna, świeża z tremem. Miodowa 4, stróż wskaże.

Konie rasowe, kłusaki, do sprzedania w obozie 7 brygady artylerji na Powązkach.

Kaftaników rannych 3 tuziny, z powodu odłożonej wyprawy, do wyprzedania tanio w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2. Tamże przyjmują się koronki do prania. 8757

Do sprzedania: Meble, Fortepian, Kasa ogniotrwała, Garnitury, Kredens, Stół, Krzesła, Lustro, Konsolka, Tremo. Ul. Wielka № 11, róg Zielnej u Gospodarza. 8891

Kredensa dębowe mat, Łóżka orzechowe, wszystkie przedmioty dokładnie wykończone, ceny nizkie, w zakładzie W. Prantl. **Ulica Widok № 12, oficyna lewa, 1 piętro.**

Bardzo Tanio! Używany Garnitur Mebli duży, również używana kozetka, 6 napoleonek i stół, kredens orzechowy, tualeta, umywalki, szafki nocne, łóżka, stoliki do kart, fotel żelazny na biegunach i obrazy olejne. Nowy-Świat № 12, u Tapicera. — Tamże potrzebny jest Uczeń. 899

Do sprzedania: Garnitury czarne, stoły. łóżka orzechowe. Ulica Browarna № 20, Stróż wskaże. 8618

Kupuje: Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszkania 4, w podwórzu. 8646

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, Szafka do bielizny, Biurko, Konsolki, Tremo, Lustro, Kredens, Stół jadalny. Szeslong, Fotel, Zegar, Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7, wieczór. 8889

Kareta poczwórna i Powozik używany, do sprzedania. Wilcza № 17, między 4 a 6 po południu, u Właściciela domu. 8875

Do sprzedania: Maszyna do szycia Singera, prawie nowa i Garnitur złoty, damski, z powodu wyjazdu, za cenę bardzo przystępną. Mostowa № 8, 1-sze piętro. 8850

Bubeltówka kapiszonówka, z angielskiej fabryki, do sprzedania za rs. 35. Wiadomość: Marszałkowska № 75, m. 17, od godziny 9 rano do 5 po południu. 8851

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania 9. 8885

Warsztaty potrzebne są dwa: jeden rzeźbiarski, wysoki, drugi stolarski niski; jeżeli kto ma do zbycia, to proszę o zawiadomienie przy ulicy Podwal № 22, u p. Radwańskiego. 8880

Faeton nowy jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38b. 8886

Meble z 3-ch pokoi, można nabyć bardzo tanio, u stróża domu № 27 przy ulicy Nowogrodzkiej. 8823

Magiel ciągany, nie wielki, w dobrym stanie, potrzebny zaras. Adresa w Kantorze Kurjera pod lit. K. K. 8736

Szafka do sprzedania, może być do sklepu na galanterję, szeroka 3 łokcie, wysoka $2\frac{1}{2}$ łokcia, głęboka 6 cali, świeżo malowana, z szybami. Ulica Bednarska № 11, u Ślusarza.

Interesa handl. i majątk.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 31. 901

Poszukującym kupna majątków, oraz domów, dokładne wiadomości udziela się każdodziennie. Ulica Senatorska 28, m. 10, od godziny 9 do 11 rano. 898

Ważne. Na bardzo dostępnych warunkach jest do wydzierżawienia Apteka, lub odstąpienie miejsca na takową. Wiadomość: Hotel Sławiański, numerowy wskaże. 8758

Domu z placem poszukuję na fabrykę ślusarską, blisko środka miasta, wartości do rs. 15,000, gotówką i sumą hypoteczną, przy kupnie daję rs. 5,000, resztę potem. Adresy i dokładne warunki z opisem przyjmuje Kantor Kur. Warsz. pod lit. W. R. 8843

Sklep Wiktuałów, z obrotem miesięcznym teraz rs. 500, z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 8841

Magle są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat № 8. 8835

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu słabości właściciela, o warunkach dowiedzieć się można. ulica Twarda № 51.

Sklep do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Piwna № 29. 8746

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 8769

Kolonja do sprzedania pod Warszawą, we wsi Zygmuntowo, stacja Rembertów dr. żel. W.-T. Wiadomość o warunkach sprzedaży na Nowej Pradze, domu № 132, ulica Kościelna u Grejlicha. 8782

Sklep Wiktuałów do sprzedania, każdego czasu. Uilca Śliska № 25. 8774

Sklep do sprzedania, za przystępną cenę. **Ulica Śliska № 7.** [illegible]

Sklep Wiktuałów do sprzedania, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Cena przystępna. Chmielna № 19. 8750

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 39. 8786

Interes korzystny, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, skrzypce, lodównia, skrzynia do mąki, roleta, łóżko jesionowe. Wiadomość Chmielna 26, w oficynie u Wiewiórskiego, mieszk. 18. 8760

Majątek ziemski około włók 25, potrzebny jest. w gub. Lubelskiej, niedaleko stacji kolei Nadwiślańskiej, z inwentarzem. Oferty pod literami J. K., przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 22. 896

Kantor do odnajęcia karet, 2 stajnie i 2 wozownie, miejsce wyrobione, z powodu nagłej zmiany jest do ustąpienia z wolnej ręki. Chmielna № 1, stróż wskaże. 8775

Rs. 3,000, potrzebna jest suma, dla powiększenia interesu dobrze procentującego, gwarancja wszelka, procent odpowiedni. Oferty w Kantorze niniejszego pisma pod literami D. O. 8730

Folwark 20 włók, bez służebności, dobrej ziemi, z łąkami dwukośnemi. oddaje się na własność, na warunkach amortyzacji. Wiadomość u Adwokata Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 8409

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 23. 8625

2 Wille do sprzedania w Grodzisku, razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu, u Olszewskiego. 8642

Sklep Wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ul. Żórawia № 1, od Placu Aleksandrowskiego.

Magle do sprzedania od kazdego czasu. Ulica Złota № 12. 8773

Rubli 15,000 potrzeba, na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, bez pośrednictwa, na 7%. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. W. G. № 24.

Folwark do sprzedania w mieście Łukowie, w ładnej pozycji, przy rzece, drodze Warsz.-Terespol[illegible]ej: Dom nowy, [illegible]abudowaniem gospoda[illegible]zem, ogrodem [illegible]owocowym, 2,000 szt. drzewa rodzącego, łąką z 30 fur siana, pasieką, ogrodem warzywnym, z pastwiskiem mórg [illegible], dochodu czystego rs. 500. Bliższa wiadomość i szczegółowe objaśnienie: ulica Miodowa № 16, u Olszewskiego w Warszawie. 876

Adres parowej fabryki palenia Kawy „Pluton", ulica Świętokrzyzka № 9, która sprzedaje Kawę paloną w ziarnkach, jako też mieloną w puszkach blaszanych szczelnie zamkniętych. 753

Willa z ogrodem pod Łazienkami, do sprzedania, za rs. 7,000. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 8192

Za 150 rubli, do sprzedania korzystny interes. Wiadomość w fabryce, Nowolipie 41.

Dom murowany z 4 pokojami, kuchnią, śpiżarnią, garderobą, 2 piwnice, zabudowania gospodarskie, jest do nabycia w każdym czasie, w mieście powiatowem Brzezinach, oraz 6 mórg ziemi ogrodowej, w około oparkanione, przy zdrojach i sadzawke, przy ulicy Koluszkoskiej, wiadomość na miejscu.

Sprzedaż Majątku w gubernji Siedleckiej powiecie Łukowskim, gminie Gułow, wsi Kordzieska, trzy wiorsty od przystanku kolei Kizywdy, dom na pięć mieszkane k i pi-żarnia, stodoła, stajnia i stajenki, trzy włóki gruntu z lasem. Lasu morgów 16, las może być użyty na bale, deski i krokwy; gruntu dwie części żytniego, trzecia część pszennego; w podwórzu sadzawka z rybami, w łąkach także sadzawka, z zasiewem i inwentarzem. — Antoni Kornacki. 8690

Magazyn Strojów damskich, jest do sprzedania. Ulica Freta № 1. 8787

Sumy hipoteczne dobrze lokowane nabywają się. Wiadomość Dzielna № 3, na 2 piętrze od frontu, wejście frontowe, drzwi na lewo, od godz. 3 do 4 codziennie. 8872

Rs. 15,000 poszukuje się na hypotekę majątku ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Widok № 5, w mieszkania № 5, w każdej porze dnia. 8873

Rs. 2,000 jest zaraz do wypożyczenia na hypoteką domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość u p. Greczmajera, Leszno № 64. 8865

Rs. 12,500 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki Warszawskiej. Twarda № 6, mieszkania 9. 8860

Wspólniczka z kapitałem rs. 2,000 do 5,000 potrzebna, gwarancja kapitału wszelka. Twarda № 6, mieszkania 9. 8861

Rs. 1,000, 3,000, 4,000 i 6,000, potrzebne na hypoteki Warszawskie najpewniejsze, procent 8—10. Twarda № 6, m. 9. 8859

Sklep Kolonjalno-Dystrybucyjny jest do odstąpienia. Wiadomość róg Leszna i Rymar[illegible] w sklepie p. Perłowa. 915

Wspólnicy do interesu przemysłowego, potrzebni są z wkładem rs 500. Wiadomość w kjosku Elektoralna obok szpitala Ś-go Ducha. 913

Do sprzedania: Majątek Ziemski, Dom murowany, parterowy z ogrodem i placem i gruntu 30 morgów, od Rudy Guzowskiej 9 wiorst, m. Mszczonów, ulica Zduńska № 93, wiadomość u właściciela domu. 8828

Do sprzedania lub wydzierżawienia oficyna z placem frontowym dużym i całem zabudowaniem, 25 mórg gruntu, w dobrym punkcie, od Rudy Guzowskiej 9 wiorst, m. Mszczonów, ulica Radziejewska № 62, a wiadomość ulica Zduńska № 93, u właściciela Jana Baki. 8827

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdem czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 52. 8862

Sklep Wiktuałów do odstąpienia, z powodu wyjazdu, cena przystępna. Pawia № 50.

Rubli 2,050 małoletnich, jest do umieszczenia, na hypoteke domu. Wiadomość: Karmelicka № 7, w Cukierni. 8849

Sprzedaje się poduchowny majątek, o 7 włókach, w najlepszej glebie, z żywym i martwym inwentarzem, z kompletnemi zasiewami, przy mieście, kolei, szosie i cukrowni. Nabywcami mogą być tylko prawosławni lub niemcy. Spłata 5% w ciągu 37 lat, o szczegółach dowiedzieć się w tabacznym magazynie Laferma, Krakowskie-Przedmieście № 5. 8866

Jest do sprzedania: Kawiarnia z Cukiernią lub do wydzierżawienia. Ulica Hoża № 2, dom p. Rybickiego w Bazarze 8871

Sklep Wiktuałów do sprzedania, w każdym czasie. Ulica Ogrodowa № 5. 8876

Posesja do sprzedania, w pięknem miejscu, składająca się z 2-ch domów murowanych i oficyny drewnianej, za rs. 10,000, do kupna potrzeba rs. 6,000, zaraz za Rogatką Mokotowską, przy kościele. Wiadomość u Właściciela Wesołowskiego. 8881

Bardzo korzystne. Jest do odstąpienia interes bardzo korzystny przy teatrze, za cenę bardzo nizką. Wiadomość: ulica Wróbla № 11, mieszkania 29. 8887

Magle do sprzedania, każdego czasu. Ulica Freta № 43. 8890

Sklep Wiktuałów do sprzedania, za bardzo nizką cenę, z mieszkaniem z 3-ch pokoi, przedpokój, kuchnia, gdzieby można założyć kawiarnię, tembardziej, iż w tym punkcie oddalone są kawiarnie. Ulica Marszałkowska № 6e, u Juźwika. 916

Lokale.

Pokój dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby, może być z samowarem i całodziennem życiem, jest do wynajęcia przy familji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr . w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 12. 204gr—

Mieszkanie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, za rs. 144 rocznie. Ulica Dobra № 39, dom W-go Janiszewskiego, lokalu № 17, stróż wskaże. 897

Lokal obszerny w którym mieści się restauracja, zdatny na kawiarnię, mleczarnię i t. p., Sklep z widnemi suterenami i 2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia obok kolumny Żygmunta, Podwale № 2. 8759

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; pokój z kuchnią rs. 10; dwa pokoiki na facjatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

Niecała 12, do wynajęcia 2 Pokoje. Wiadomość u stróża. 8785

Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, do wynajęcia: 1 Skład duży, 9 wozowni murowanych na składy towarow, 2 lokale mieszkalne składające się z kuchni i 4-ch pokoi. Wiadomość w zarządzie tegoż domu 8289

Mieszkania po zniżonych cenach do najęcia w domu bardzo porządnie utrzymanym, na ulicy Złotej № 2a; 5 pokoi, nisza, przedpokój, kuchnia piwnica, 2 śpiżarki, zlew, wodociąg, na 2 piętrze od frontu, za rs. 660; 2-gie takież na parterze za rs. 600 rocznie i 4 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem po 10, 7 i 6 rs. miesięcznie. wiadomość u rządcy domu. 8771

Ul. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu za granicę jest do odstąpienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Lokale z 2, 3, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z klozetami i wodociągami, w każdym czasie, o 15 procent niżej od ceny pobieranej. Żórawia № 33. 8748

Lokal na 2 piętrze, wchód od Starego Miasta, widok na Wisłę, składa się z przedpokoju, kuchni, 2 pokoi i salonu o 3 oknach, z górą i piwnicą, razem za rs. 300 rocznie. Wiadomość u właściciela domu № 18 w tem samem miejscu. 8805

Mieszkanie letnie w Grochowie II, umeblowane, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, werendy, piwnicy i góry oddzielnej, do wynajęcia od 15 Lipca r. b. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 77, mieszk. 6, do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

Sklep obszerny, składający się z trzech pokoi z kuchnią, jest zaraz do wynajęcia, pod № 13, ulica Świętojerrka. Osobno 2 pokoje, na trzeciem piętrze. Wiadomość w Mleczarni Ogrodu Krasińskiego. 8734

Lokale dwa małe, na dole, od 1 Października, mogą być najęte razem. Nowy-Świat № 23. 8715

Pokój do wynajęcia, może być ze stołem i usługą. Danielewiczowska № 4A. m. 15.

Do wynajęcia, bez wilgoci Pokój frontowy, obszerny, o dwóch oknach, na 1-m piętrze, naprzeciw skweru, przedpokój i kuchnia wspólna. Nowe-Miasto № 15, m. 3.

Mieszkanie letnie w Marcelinie, dwa obszerne pokoje, ze stołowaniem na miejscu, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 8794

Mieszkanie letnie składające się z dwóch pokoi i kuchni, werendy i altany, w pięknym ogrodzie za rogatką Belwederską jest do wynajęcia. Także do sprzedania Ogród z zabudowaniami. Wiadomość u p. Korneckiego w handlu win, Nowy-Świat 40.

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 9, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 300 rocznie; dwa pokoje z garderobą, bez kuchni, za rs. 200 rocznie; jeden pokój kawalerski, za rs. 100 rocznie. 8202

Pokój zaraz do wynajęcia. Świętokrzyzka № 23, mieszk. 9. 8528

Do wynajęcia w każdym czasie, Salon, sypialny pokój i przedpokój, umeblowane. Ulica Hrabiego Kotzebue № 3, 3-cie piętro, mieszkania № 12. 8620

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, na parterze, umeblowane, do odnajęcia każdego czasu, do listopada. Nowy-Świat 39, dom Lewentala, wiad. u Rządcy.

Lokal mniejszy i większy, oraz Stajnie i Wozownie, są do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4 i 6. Wiadomość na miejscu lub u właściciela przy ul. Miodowej 11.

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żórawia 24. 754

Pokój z balkonem, 1 lub 3, umeblowane zaraz do najęcia. Piękna № 1D. m. 12.

Pokój duży o dwóch oknach na 1-szem piętrze, z umeblowaniem, za nader przystępną cenę do wynajęcia zaraz. Długa № 22, mieszkania № 17. 8755

Do wynajęcia od każdego czasu na jaki kto chce czas, Salon i przedpokój umeblowane, na 1 piętrze, № 39 na Nowym-Świecie dom p. Lewentala, stróż wskaże. 8846

Mieszkanie do wynajęcia za rs. 14. na 1-szem piętrze. składające się z dwóch pokoi, alkowy dużej, kuchni, z umeblowaniem, fortepianem, na dwa miesiące od 15 Lipca. Adres Wspólna № 21 domu, m. 16.

Mieszkanie letnie, dwa lub jeden pokój z umeblowaniem, w razie potrzeby ze stołowaniem, przy stacji kolei żelaznej Wawer, pół godziny drogi od Warszawy, w kolonji Glinki, wśród lasu sosnowego, do odnajęcia na sezon letni. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 47, mieszkania 3, lub na miejscu w Glinkach. 8855

Mieszkanie składające się: z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, z balkonem nad ogrodem Nowej Szwajcarji, ze zlewem i wodociągiem, jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Pięknej № 1D, mieszkania 11. 8858

Do wydzierżawienia noclegi dla podróżnych, gdzie dzierżawca może mieć pewne utrzymanie. Aleja Jerozolimska № 13. 8869

Ulica Jerozolimska № 30. 6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, w tem ozdobny o 3 oknach salon do najęcia od 1 Października, ale może już być wolne od 15 Sierpnia, stajnia i wozownia za 1,000 rs. rocznie. 8852

Pokój jest do wynajęcia, na pierwszem piętrze, od frontu. Ul. Lipowa № 3. 8878

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Rękawiczek K. Przygodzkiego, poleca wyroby po bardzo przystępnej cenie. Ulica Ordynacka № 8. 8511

Fabryka Gorsetów Zofji Morawskiej, ma zaszczyt podać do wiadomości WW. Pań, iż przysposobiła piękne Gorsety i Leniuszki dla Pań które nie noszą Gorsetów, oraz wyrównywa figury. Są również gorsety bardzo wygodne dla młodych Panienek i szelki do prostego trzymania się. Fabryka przyjmuje gorsety do prania i reperacji. Ulica Świętokrzyzka № 13. w dziedzińcu na 1-m piętrze (dawniej ulica Trębacka № 10). 880

Osoby pragnące nauczyć się gruntownie kroju sukień damskich, w krótkim bardzo czasie i wypróbowanym przez długoletnie doświadczenie i praktykę, w pierwszorzędnych magazynach, sposobem, zechcą się zgłosić na ulicę Bodnarską № 13, mieszkania 11, do pani A. R. Za zupełny kurs kroju opłata wynosić będzie rs. 5. Lekcje mogą być udzielane i na mieście. — Tamże osoba płci żeńskiej, znaleść może pomieszczenie we wspólnym lub oddzielnym pokoju. 907

Stolarz odnawia meble, antyki, przyjmuje obstalunki na kredensy, szafy do ubrania i roboty sklepowe, także zajmuje się przeprowadzaniem i opakowywaniem mebli, po możliwie umiarkowanej cenie. Adres: Pańska № 33.—J. Wagner. 8814

Prysznic zimny ulepszony. Kąpiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów, tamże są do sprzedania Kredensa dębowe z marmurowemi blatami, elegancko wykończone, ceny nizkie. Dzielna 9A. 8622

Nowość ogrodnicza! Plany klombów, które wystawiane były na wystawie róż, oddane zostały na sprzedaż p. Stopczyk. Marszałkowska № 50. 8717

Po kopiejek 10, od rolki wykleja Pokoje. Świętokrzyzka № 15. 8725

Posadzkę dębową wyborową, poleca Fabryka Rehfeld, Dobeltowicz i S-ka. Aleja Jerozolimska № 89. Fabryka podejmuje się również ułożenia posadzki. 8711

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kewicz. 8395

Froter wypraktykowany, podejmuje się obstalunków terpentynowych i woskowych, taro z jaknajwiększą akuratnością wykonywa. Ulica Świętokrzyzka 25, wiadomość u stróża. 8545

Tanio! Różne meble do sprzedania. Tamże przyjmuje się przepisywanie. Wspólna № 1, mieszkania № 9. 8856

Małżeństwo bezdzietne, życzą przyjąć dziecko na garnuszek. Ulica Bednarska № 7, m. . Tamże jest pokój do wynajęcia.

Dzieci odchowane na garnuszek, oraz starsze na stancję przyjmuje się. Najtroskliwsza macierzyńska opieka zapewniona. Wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość ulica Złota 28F, mieszkania 17. 8651

Dziewczynkę czteroletnią, ktoby sobie życzył wziąć za swoje, raczy swój adres zostawić w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. K. 8839

Akuszerka M. S., ma pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych, na kuracje i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Ulica Bracka № 6. 914

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Kapitulna № 3.

Mamki młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej № 1 domu, u akuszerki. 8355

Kobieta biedna Juljanna Łukjanczenko, zgubiła zawinięte w chustkę różne papiery osobiste, to jest: bilet wojskowy, metrykę ślubną, oraz inne notatki, stanowiące dla niej bardzo ważną szkodę. Znalazca raczy oddać do gminy Czyste, za Wolską rogatką.

Książkę do nabożeństwa, oprawną w fioletowy aksamit i dobrze przyniszczoną, zostawiono w Czwartek rano w instytucie wód mineralnych w Saskim ogrodzie, na ławce blizko orkiestry. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić na Nowe Miasto № 35, mieszkania 8, za nagrodą jeśli takowej zażąda. 8853

Papuga zielona, zginęła dnia 7 b. m. rano, ktoby takową odniósł do domu przy ulicy Nowy-Świat № 50, 1-sze piętro otrzyma nagrody rs. 5. 8857

Pies wyżeł biały, z kasztanowatemi łatami, przybłąkał się do wsi Koło za rogatką Wolską pod № 120. Prawdziwy posiadacz zgłosić się zechce po odebranie go za zwrotem kosztów do K. Siegerta. 8816

Psies wyżeł, w 1-szem polu, po psach nagrodzonych medalem, rasy polskiej i szczenięta cetry, angielskie, są do sprzedania Smolna № 6, mieszkania 8. 8884

Pies rasy pinczerów, wyżeł duży, maść morengowatej, łapy u dołu białe, z obrożą czerwoną na szyi. d. 1-go Lipca przybłąkał się. Ulica Hoża № 12d. u stróża Józefa. 877

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 26 Іюня (8 Іюля) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.